

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewi. roczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 kwietnia b. r. do 1.53.846 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt rzeźniowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier i Krocacyi-Sławonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 kwietnia.

Nieszczęście przesładowe Rossyję w tej dziwnej wojnie, w której nie słyszy się dotąd o bitwach, której groza polega nie na ścieraniu się ludzi z ludźmi i wódzów z wódzami, ale na niewidzialnych niebezpieczeństwach, na niedających się przewidzieć katastrofach, na nieobliczalnych szansach wybuchów prochowych i dynamitowych. Dla człowieka przesadnego dotychczasowy bieg wojny rossyjsko-japońskiej byłby widomym dowodem nieprzychylnych dla Rossyi przeznaczeń. Pierwsza godzina wojny, upamiętniona wycofaniem z linii bojowej najlepszych i największych okrętów wojennych rossyjskich, niefortunna z samego początku skład osób na odpowiedzialnych stanowiskach na teatrze wojny, konieczność ich usuwania, doboru innych zdolniejszych, wreszcie ostatnia klęska, która zabrała jednego z najdzielniejszych i najsympatyczniejszych wódzów rossyjskich oto szlak niepowodzeń, po którym toczy się fortuna wojenna Rossyi.

Od czasu objęcia dowództwa floty przez Makarowa stan rzeczy w Porcie Arthura poprawił się dla Rossyan; zdawało się nawet, że szansa tryumfu japońskiego, w pierwszych dniach blokady ogromna i prawie pewna, zmalała, i to jak utrzymywano w niektórych fachowych kołach wojskowych, zmalała niepowrotnie. Oczujność komendanta, jego szalona odwaga, którą umiał

natchnąć żołnierzy, udaremniała przez całe tygodnie wszystkie zapędy floty japońskiej. Jego śmierć jest ciosem dla Rossyi tem cięższym, że zastąpienie go człowiekiem równej miary wydaje się niemal niepodobne.

Historia ostatnich dni zwróciła znowu uwagę, skierowaną w tym czasie na ruchy wojsk nad rzeką Jalu, na Port Arthura. Nie można też wątpić, że wiadomość o nowej klęsce Rossyan, przedostawszy się do stojących naprzeciw siebie, rozdzielonych graniczną rzeką koreańską armij, wywrze swój wpływ, przynębiający po prawej, podnoszący ducha po lewej stronie rzeki. Zresztą prawdę rzekłszy, obecny stan rzeczy nad Jalu może Japonię najlepszą napawać otuchą. Osm dni marszu wystarczyło żołnierzom japońskim do wydostania się z sereca Korei na sam próg Mandżurji. Fatalny teren, najgorszy stan dróg, strumienie, trudne wąwozy, partyzancka kawaleria kozacka nie zdołała opóźnić tego nagłego, błyskawicznego pochodu. Według źródeł angielskich armia japońska maszerowała ku rzece Jalu w trzech kolumnach. Prawe skrzydło złożone z 20.000 ludzi pierwsze dostało się do doliny rzeki, a 5 kwietnia obozowało już w Czang-Sieng. Najkrótszą drogą, przez t. zw. gościniec mandaryński posła awangardę kawalerji japońskiej i znalazła się nad brzegiem rzeki w Widżu także w pierwszych dniach kwietnia. Wreszcie główne siły armii wyruszyły z Pjong-Jang 29 marca i mając stamtąd 200 km. do Jalu nie mogą stanąć w Widżu przed 18 kwietnia.

Naprzeciw Widżu na prawym brzegu rzeki rossyjska brigada piechoty generała Karsztalińskiego i dywizja kozacka generała Miszezenki bronią przejścia. Po nadejściu całej armii japońskiej do Widżu sprawa sforsowania przejścia przez rzekę stanie się aktualna. W tej mierze niepewności jest mnóstwo. Plan japoński jest osłonięty najściślejszą tajemnicą. Czy Rossyanie zdołają na czas sprowadzić posiłki dla swoich niedostatecznych sił z Fen-Huan-Czen, gdzie stać ma większa potęga rossyjska, czy w ogóle zechcą bronić przeprawy, czy Japończycy nie uprzedzą i nie zniweczą rossyjskich planów obrony przez nadzwyczajną szybkość obrotów, czy niespodziane wylądowanie nowych oddziałów japońskich pod Jong-Amfo nie zmieni stanowczo wzajemnego położenia i wzajemnych szans obu stron walczących, to są wszystkie pytania, których rozstrzygnięcie przyniesie historia dni najbliższych.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 14 kwietnia.

(Sezon parlamentarny.)

Zwołanie Rady państwa na 19 b. m. jest sygnałem rozpoczęcia wiosennego sezonu parlamentarnego. Wiadomo powszechnie, że na maj projektowana jest sesja tegoroczna Delegacyi wspólnych, które według tradycyjnej kolei rzeczy, w tym roku obradować będą w Budapeszcie; od przyszłego tygodnia zatem obrady ciał parlamentarnych isć będą nieprzerwanym tokiem.

Jak przed każdą sesją Rady państwa, również i tym razem wypadałoby powtórzyć znaną zwrotkę: że podobnie, jak koła parlamentarne, także i ludność całego Państwa z napięciem oczekuje obrad parlamentu, pragnąc usilnie, aby powróciły w nim stosunki normalne i aby tak doniosłe a ważne sprawy natury ekonomicznej, handlowo-politycznej, socjalno-politycznej albo też z zakresu administracyi publicznej, które od lat czekają załatwienia a ciężą na interesach Państwa i całej ludności, mogły raz wreszcie być istotnie załatwione.

Oczekiwanie to jest tym razem może bliższe spełnienia, niż poprzednio, o tyle mianowicie, iż stojące zawsze jeszcze wrogo przeciw sobie stronnictwa niemieckie i czeskie przyszły do poznania, że porozumienie jest nieodzowne, że sporom należy położyć koniec albo przynajmniej broń zawiesić i w walce przerwać uczynić. Przeświadczenie to stronnictw uwydatnia się w fakcie, że już w sesji przedświątecznej obie przeciwnie strony zgodziły się w zasadzie na akcyę pośredniczącą Koła Polskiego, któremu w obecnych wypadkach parlamentarnych tak ważna i tak wybitna przypadła rola. Wobec ogromnych rzeczowych trudności, jakie piętrzą się przy załatwieniu skomplikowanego sporu czesko-niemieckiego, który wytworzył wieki, — w obec trudności natury taktycznej oraz rozmiętnienia stronnictw, które paraliżuje dobrą wolę i pokojowe zabiegi wszystkich, pragnących uzdrowienia parlamentu czynników, a w szczególności także i umiarkowanych, trzeźwo na rzeczy patrzących postów z interesowanych stronnictw, — byłoby może zbyt optymistycznym liczyć na pewno z góry na gładki i łatwy przebieg akcyi ugodowej; wolno jednak i trzeba mieć na-

dzieje, że pośrednictwo Koła Polskiego nie będzie bezowocnem i że przyczyni się istotnie do poprawy stosunków, a tem samem stanie się słusznym tytułem nowej zasługi dla reprezentacyi naszego kraju w Radzie państwa.

Z tą nadzieją wступujemy w nowy sezon parlamentarny.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 15 kwietnia. Całe wczorajsze posiedzenie wypełniły odpowiedzi na interpelacje. Między innemi minister rolnictwa odpowiedział na interpelacyę p. Mosza w sprawie nabycia dóbr przez państwo w Tatrach i o stosunku państwa do ks. Hohenlohego. Minister oświadczył, że rząd z ks. Hohenlohem, który w Tatrach nabył znaczne obszary lasów i czynił turystom trudności, zawarł umowę, według której książę Hohenlohe może nabywać lasy w północnych Tatrach, w południowo-wschodnich zaś będą nabyte przez państwo węgierskie. Ks. Hohenlohe zobowiązał się nadto przyjmować do dóbr swych urzędników węgierskich. Minister zapewnia Izbie, że rząd żadnych innych zobowiązań nie zaciągnął w obec księcia Hohenlohego i przedkłada Izbie tekst umowy.

Nad odpowiedzią tą wywiązała się dłuższa dyskusya, w której mowcy opozycyjni uczynili zarzut postom Münnichowi i Hasztorowi, że pośredniczyli przy nabyciu dóbr przez ks. Hohenlohego na szkodę państwa. Obaj ci posłowie zażądali zwołania komisji *incompatibilitatis*.

Gdy przyszło do głosowania nad przyjęciem odpowiedzi ministra do wiadomości, opozycja zażądała głosowania imiennego i odroczenia głosowania do piątku. Żądanie to uwzględniono i na tem obrady przerwano.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 15 kwietnia. W parlamencie podczas dalszej dyskusji budżetowej p. Bebel omawiał układ francusko-angielski i rzekł, że jest on dowodem coraz bar-

31)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZEŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

A Marek, leżąc na wznak na Jackowym łóżku i stękając nieco, ozwał się nie spodzianie:

— Książd dobrodzieju chce pewnie ręce umyć.

Na to Jacek spojrzał z prawdziwą roz-

paczą na księdza, a ów począł się śmiać i rzekł:

— Oto szczerzy żołnierze! — Można też i wina, można, ale niewiele.

— Lecz Taczewski zaciągnął go za rękaw do alkierza.

— Dobrodzieju, — szepnął — co ja pocznę! W spiżarni pustki, w piwnicy pustki, ja sam coraz to pasa dociskam. Co ja im dam?

— Jest! — jest! — odszepnął staruszek. — Wyjeżdżając, dałem dyspozycyę i już przywieźli, a jak nie starczy, to poproszę u piwowarów w Jedlni.... Dla siebie nihey, oczywiście.... dla siebie.... Każ że im dać zaraz po szklenicy, aby się zaś pocieszyli po przygodzie.

Usłyszawszy to Jacek, zawiął się prędko i wkrótce panowie Bukojemscy zaczęli się pocieszać wzajemnie. Wzrastała też z każdą chwilą i ich życzliwość dla Jacka:

— Biliśmy się, bo to się każdemu trafi, — mówił Mateusz — ale ja zaraz pomyslałem, żeś waś godny kawaler.

— A nieprawda, bom ja to pierwszy pomyslał — ozwał się Łukasz.

— Tyś pomyślał? — Albo ty potrafisz coś pomysleć?

— A właśnie myślę, żeś kiep, więc potrafię, ale mnie gęba boli.

I poczynali się już kłócić. Ale tymczasem w oknie zaczęli jeździć na koniu

— Ktoś przyjechał — rzekł ksiądz.

Jacek poszedł zobaczyć kto i po chwili powrócił stropiony.

— Pan Pagowski przysłał czeladnika, — rzekł — kazał powiedzieć, że czeka z obiadem.

— Niech-że go sam zje — ozwał się Jan.

— Co mu rzec? — zapytał Jacek, patrząc na księdza.

— Najlepiej prawdę — odrzekł staruszek. — Ale to już lepiej ja sam odpowiem.

I wyszedłszy do pacholka, rzekł:

— Powiedz panu Pagowskiemu, że ani pan Cypryanowicz, ani panowie Bukojemscy nie przyjadą, bo wszyscy ranni w pojedynku, na który pana Taczewskiego wyzwalali, ale nie zapomnij powiedzieć, że niebardzo ranni. Ruszaj!

Czeladnik ruszył z kopyta, a ksiądz, wróciwszy, począł uspokajać Jacka, który

okrutnie był poruszony. Nie bał się on z pięciu mężami potykać, ale bał się pana Pagowskiego, a jeszcze więcej, co powie i pomyśli panna Sienińska.

Książd zaś mówił:

— Przecie by się i tak wydało, a niech-że się jaknajprędzej dowiedzą, że nie twoja wina.

— Waszmościowie zaświadczycie? — zapytał Jacek, zwracając się jeszcze raz do rannych.

— Pić się chce, ale zaświadczymy — odpowiedział Mateusz Bukojemski.

Jednakże niepokój Jacka wzrastał coraz bardziej, a wkrótce potem, gdy sanie z panem Pagowskim i panem starostą Grothusem zatrzymały się przed gankiem, sereca zamarło w nim zupełnie. Skoczył jednakże witać i pochylił się panu Pagowskiemu do kolan, ale ów ani spojrzał, jakby go całkiem nie widział, i z ponurą, surową twarzą wszedł do izby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dział postępującego izolowania Niemiec. Usiłowania Niemiec w sprawie neutralności Chin wynikają z usłużności względem Rosji. Ten sam cel miały także wydalenia studentów poddanych rosyjskich z Niemiec i zamierzona sprzedaż Rosji okrętów niemieckich.

Kancelerz hr. Buelow odparł, że wydalenia studentów rosyjskich były następstwem ich zachowywania się. Nie w tem dziwnego, że niewygodnych i niepożądanych gości się wyrzuca. Co do wojny wschodnio-azyatyckiej, to mowca na to się godzi, że nie wolno brać strony żadnego z państw wojujących, ale nie godzi się na to prasa socjalno-demokratyczna, która w ostry sposób występuje przeciw Rosji. Francuska socjalna demokracja postępuje z większą o wiele rezerwą w tej mierze.

Posel Hieber przemawiał za wypłatą odszkodowania Niemcom w Afryce południowo-zachodniej i za szybkim zawarciem traktatów handlowych.

P. Bachem podniósł, że akcja niemieckiej rady związkowej przy zniesieniu §. 2 ustawy o Jezuitach była słuszną. Na tem obrady odroczone do dziś.

WOJNA rossyjsko-japońska.

Kłeska jaką poniosła onegdaj pod Portem Arthura flota rosyjska była znacznie cięższą, niż można było wnioskować z pierwszych depesz i raportów urzędowych nadeszłych do Petersburga i stąd roztelegrafowanych po świecie. Oprócz statku admirałskiego „Petropawłowska“ wysadzonego w powietrze, Rosjanie stracili torpedowiec „Bezstraszny“, a pancernik „Pobieda“, trafiony przez torped japoński, odniósł ciężkie uszkodzenia i stał się niezdolnym do walki. W Porcie Arthura pod dowództwem kontradmirała ks. Uchtomskiego, pozostały więc tylko jeszcze trzy pancerniki mniejsze, 6 krążowników i ośm torpedowców. Reszta eskadry albo zatonała, albo jest niezdolną do dalszej walki, tak, że obecnie nie może być mowy, aby flota rosyjska mogła z tego portu wypłynąć na pełne morze dla wykonania większej akcji wojennej.

Wedle depesz do dzienników londyńskich Japończycy, w dniu tak złowrogim dla Rosjan po dwakroć atakowali Port Arthura. Pierwszy atak przypuścili z braskiem dnia. Rosjanie wypłynęli z portu na pełne morze, Japończycy wówczas poczęli udawać, że się cofają. Gdy okręty rosyjskie zbliżyły się do floty admirała Togo, wtedy Makarow ujrawszy 30 statków nieprzyjacielskich, dał rozkaz do odwrotu.

Na dwie mile morskie przed portem nastąpiła straszna eksplozja. Pancernik admirałski „Petropawłowski“ został literalnie wyrzucony w górę, tak, że spadł do góry dnem w morze razem z całą załogą. Wielki książe Cyryl, doskonały pływak, oraz pięciu oficerów i kilkunastu najmłodszych i najsilniejszych marynarzy zdołało się uratować. Mimo wszelkich poszukiwań nie udało się je-

szcze wydobyć zwłok Makarowa; z nim razem zginął cały sztab jego. Mówią, że Makarow zabrał do grobu tajemnicę planu wojennego, który sam wypracował.

W pół godziny po tym wypadku, a więc w czasie nie do uwierzenia krótkim, rozpoczęła japońska flota nowe bombardowanie, które jednak nie trwało długo. Flota admirała Togo odpłynęła następnie w kierunku południowym. Japończycy, otrzymawszy posiłki, chcieli odciąć powrót jednemu z uciekających do portu okrętów rosyjskich, jednak krążownik „Askold“ temu przeszkodził.

O minach tego rodzaju, jakiej ofiarą padł „Petropawłowski“, informuje pewien oficer marynarki: Rosjanie położyli miny naokoło Portu Arthura dla własnej ochrony. Miny te bywają zapuszczone na morze i przymocowywane na kotwicy. W razie silnego przypływu morza albo burzy, mogą się miny zerwać i pływać po morzu. Na taką minę natrafił widocznie „Petropawłowski“, nie ulega bowiem wątpliwości, że była to mina rosyjska.

Dzienniki berlińskie dowiadują się z Petersburga drogą prywatnych depesz co następuje o ostatnich chwilach wiceadmirała Makarowa. Ponawiające się ciągle ataki floty japońskiej na Port Arthura doprowadziły Makarowa do najwyższego stopnia rozdrażnienia. W ciągu trzech dni ostatnich ponawiały się ciągle pogłoski, że Japończycy ze wszystkimi siłami swoimi zaatakują Port Arthura.

W obec tego admirał Makarow przez trzy dni ostatnie nie rozbił się wcale ani nie zaznał chwili spoczynku i skoro tylko pojawiły się pierwsze okręty japońskie, ruszył do walki.

Słychać, że w ostatnich czasach Makarow ponawiał kilkakrotnie telegraficznie prośby do Petersburga, aby mu przysłano do pomocy kogoś, kto by objął część jego obowiązków, gdyż sam wszystkiemu podołać nie może. Prośby te zostały bez skutku.

Cała prasa zagraniczna uważa ostatnią katastrofę za bardzo ciężką i mniema, że rozstrzygnięcie na morzu już zapadło, albo wkrótce zapadnie. Berliński *Local Anzeiger* widzi wielkie niebezpieczeństwo dla Rosji w tem, że traci jeden po drugim okręt bez właściwej bitwy. Straszliwe działanie min jest czynnikiem, z którym należało się podczekać ich zakładania liczyć.

Prasa angielska ubolewa nad zgonem Makarowa, który w Anglii i Ameryce był bardzo dobrze znany. Bawił on tam dłuższy czas, robiąc próby z rozbijaczem lodów swego wynalazku. Był najbardziej naukowo wykształconym oficerem marynarki rosyjskiej. Liczne dzieła jego o telegrafii bez drutu i pokrewnych tematach tłómaczone były na wszystkie języki.

Wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. Telegram kontradmirała ks. Uchtomskiego do cara Mikołaja z dnia dzisiejszego brzmi:

Dnia 13 b. m. o godz. 10 przed południem, gdy eskadra na przystani Portu Arthura w obec zbliżającej się floty nieprzyjacielskiej manewrowała, pancernik „Petropawłowski“, na którym powiewała flaga admi-

rałska, zatonął z powodu wybuchu miny. Admirał Makarow i jego sztab utracił życie. Ocalał: wielki ks. Cyryl Włodimirowicz, komendant „Petropawłowska“ kapitan Jakowlew, 3 porucznicy, dwóch chorążych i 52 marynarzy. Znalezione dotąd zwłoki jednego kapitana, 2 chorążych, jednego lekarza i kilku marynarzy.

Jeden z torpedowców „Bezstraszny“, który dnia 13 b. m. w nocy wysłany został na rekonesans stracił z powodu panującej mgły połączenie z eskadrą, został otoczony przez japońskie torpedowce i zniszczony. Uratowało się 5 żołnierzy.

„Po katastrofie „Petropawłowska“ objąłem prowizoryczną komendę nad flotą.

Gdy eskadra manewrowała pancernik „Pobieda“ został w środku trafiony przez torped, mógł jednakże bez pomocy wrócić do portu. Nikt nie zginął ani został ranny.

Tokio. Nadeszła tu krótka depesza admirała Uriu z doniesieniem, że eskadra admirała Toga we środę rano zaatakowała rosyjski pancernik, „Petropawłowski“ i jeden torpedowiec, które zostały zniszczone. Japończycy nie ponieśli żadnych strat, z wyjątkiem jednego rannego. Szczegółowe sprawozdanie nastąpi.

Tokio. Wiadomość o siódmym ataku admirała Togo i o zatonięciu „Petropawłowska“ rozszalała się tu dopiero nazajutrz o godzinie 8 rano po nadejściu depeszy prywatnej. W kołach rządowych wiadomość ta wywołała wielką radość. Z ubolewaniem atoli wyrażają się te koła o śmierci dzielnego Makarowa, którego szanowano także wśród wrogów. Podziwiano sposób, w jaki zrehabilitował on eskadrę rosyjską w Porcie Arthura, która pierwszymi swymi występami wcale nie zyskała sobie sławy.

Objawy współczucia dla Rosji.

Paryż. Prezydent Loubet po otrzymaniu wiadomości o strasnej klęsce Rosjan wystosował natychmiast do cara telegram, w którym wyraża imieniem Francji najszersze współczucie z powodu nieszcześć, jakie spotkało naród rosyjski i jego marynarkę.

Minister spraw zagranicznych Delcassé udał się osobiście do ambasadora rosyjskiego Nelidowa, celem wyrażenia mu współczucia.

Paryż. Minister Pelletan telegraficznie przesłał kondolencje rosyjskiemu ministrowi marynarki z powodu katastrofy z „Petropawłowskiem“. Wiele osób wpisało się na arkuszu, wyłożonym w rosyjskiej ambasadzie, między innymi gubernator wojskowy Paryża i były minister wojny Zurlinden.

Berlin. Dzienniki dowiadują się, że cesarz Wilhelm przesłał carowi telegraficznie kondolencję z powodu śmierci Makarowa. Telegram kończy się słowami, że śmierć Makarowa jest klęską dla marynarki całego świata.

Przygotowania do operacji lądowych.

W dniach ostatnich panowały na Dalekim Wschodzie gwałtowne burze, połączone na południu z ulewnymi deszczami, na pół-

nocy ze śnieżycą. Rozmoczyły one do reszty drogi, powyrządzały wiele szkód na plantach kolejowych i liniach telegraficznych, a równocześnie powstrzymały zupełnie rozwój operacji wojennych. Skutkiem tego, ogólny stan rzeczy na głównym teatrze wojny, nad rzeką Jalu, nie zmienił się w niczem. Pogłoska o większej potyczce w okolicach Tiulanczenu, była pozbawiona wszelkiej podstawy. Ze sprawozdania, nadesłanego przez generała Kuropatkina, okazuje się, że odbyły się tylko dwie małe potyczki na wyspach, położonych na rzece Jalu, naprzeciw Widzu. Oddziały wywiadowcze rosyjskie wysunęły się ku wschodowi, aby zbadać pozycje nieprzyjacielskie, i w jednym wypadku zaskoczyły posterunek japoński, składający się z 50 żołnierzy, i wyparły go zajmowanych pozycji — w drugim zaś spotkawszy się z większą siłą japońską, były zmuszone do odwrotu.

Takie drobne starcia między przednimi strażami i oddziałami wywiadowczymi obu armii, rozdzielonych rzeką Jalu, będą niewątpliwie powtarzać się częściej, dopóki nie rozpocznie się główna akcja zaczepna. Próby przeprowadzenia się armii japońskiej przez rzekę nie należy — zdaniem kół wojskowych — oczekiwać w dniach najbliższych. Wprawdzie według telegramu *Agencji Reutersa*, gros tej armii znajduje się już w pobliżu Widzu, ale nie jest to prawdopodobne, żeby tam miano próbować przeprawy. Rzeką Jalu jest w tem miejscu bardzo szeroka, a wyspy, znajdujące się w posrodku, ułatwiają wprawdzie przerzucenie mostów, ale z drugiej strony mogą służyć wojskom rosyjskim za punkt oparcia, a co najważniejsze, właśnie w tej okolicy prawe wybrzeże rzeki jest daleko wyższe od lewego, artylerja rosyjska więc góruje nad miejscem przeprawy. W takich warunkach sforsowanie przejścia byłoby połączone z trudnościami i stratami. Jest więc prawdopodobne, że Japończycy wybiorą sobie do przeprawy punkt położony w górze rzeki, może naprzeciw Tiulanczenu, i będą usiłowali przez robenie przygotowań w kilku miejscach odwrócić uwagę od właściwego punktu przeprawy.

Przygotowanie takie zajmuje zawsze sporo czasu a ponieważ Japończykom wogóle nie spieszy się bardzo, więc w kołach wojskowych nie sądzą, aby już w dniach najbliższych miało przyjść do wielkiej bitwy.

Towarzystwa asekuracyjne, działające w Rosji, które dotychczas za dodatkową opłatą 5 — 10 pr. przyjmowały wynagrodzenie i na wypadek śmierci na wojnie, obecnie nie przyjmują już żadnych nowych ubezpieczeń tego rodzaju.

Ponieważ lekarze i służba sanitarna, jak wykazują dane dotychczasowe, giną na wojnie nie w mniejszej ilości, niż osoby, biorące bezpośredni udział w walce, przeto Towarzystwa asekuracyjne podniosły dodatkową premię od nich z 10 na 15 procent.

Od osób, przejeżdżających kolejami żelaznymi w państwie rosyjskiem, pobierana jest opłata w wysokości 5 kop. od każdego biletu. Opłata ta, poczynając od dnia 14 kwietnia r. b. została podwojona. Każdy podróżny dopłacać więc musi obecnie do ceny biletu, oznaczonej w taryfie za przejazd, bez względu na przestrzeń, jaką ma przejechać, 10 kopiejek.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Największe wrażenie przemysłu dalekiego Wschodu wywarła na mnie — z wyjątkiem wielkich zakładów metalurgicznych — fabryka papierosów Murai, w Kioto. Widzę jeszcze te wielkie gmachy, które właśnie przebudowywano; biura mieściły się prowizorycznie w szopach, ale tak samo przy budowie, jak w tych biurach, panował ruch gorączkowy, szelest papierów i skrzypienie piór: musiała to być zapewne godzina po-
czyty.

Zabawiałem się przeglądaniem wiszącej na ścianie w biurze wielkiej tablicy, z rozkładem statków odjeżdżających do Europy, gdy po za jedną z szatni spostrzegłem ciemną niszę w murze. Palila się tam mała lampka. Przy tem tajemniczym świetle ujrzałem stojące na stole dwa lisy zwrócone do siebie pyskami, w których trzymały wiązki ryżu. Dwa posążki boga Juari, boga Lisa w takim miejscu! Juari był dawniej, jako istota boska postrachem wieśniaków, którzy mu poświęcali część zboża, aby resztę oca-

lić. Rolnictwo i zamożność chodziły w parze dawniej: dla tego też bogaci przemysłowcy z Kioto i Osaki stawiają dotychczas bożkowi małe ołtarzyki po za szatnią w swoich biurach i dla tego, nawet fabrykanci papierosów wkładają mu w pysk garstkę ryżu.

Pod opieką starego Juari, maszyny amerykańskie piekielny robią hałas. Są to ostatnie pomysły maszyn, najbardziej udoskonalone wzory; zamiast spadać w nieładzie do koszyków, papierosy same układają się regularnymi rzędami do blaszanych pudełek, a każdy oddzielnie jest automatycznie wciskany na właściwe miejsce. Pomimo tak udoskonalonych maszyn, fabryka zatrudnia 3000 robotników. Cały surowy materiał pochodzi z zagranicy: liście tytoniowe z Wirginii, bibułka z Francji; towar wywozi się do Korei i do całych Chin. Jest to może przemysł japoński najbardziej skoncentrowany; w roku 1899 było w Japonii tylko 8 fabryk papierosów, a już zapowiadano założenie trustu z kapitałem 25 milionów franków, związanego z „American Tobacco Company“. Faktem dokonany jest, że w roku 1899 „Yokohama Specie Bank“ otrzymał telegraficznie rozkaz od amerykańskiego Towarzystwa, wzywający do wypłacenia braciom Murai w Kioto sumy dwóch i pół milionów yenów — około 7 milionów franków. Trust tytoniowy, trust bawełniany — jednym słowem era wielkiej kapitalistycznej produkcji już się rozpoczęła w państwie Wschodzącego słońca!

Handel.

W 1624 r. — jak pisze Chamberlain w swym *Things Japanese* — cudzoziem-

ców wydalono z Japonii; języki cudzoziemskie, handel z cudzoziemcami, a nawet podróż za granicę były surowo wzbronione. Handel wewnętrzny nawet, który zaczął się rozwijać po dwóch wiekach wojen domowych, wiele na tem ucierpiał. Nie tylko rząd centralny skrupował go uciążliwymi rozporządzeniami, ale każdy daimio otoczył się nieprzepartą granicą w swoim państwie. Drakonickie prawa, regulaminy, niezliczone ograniczenia, monopole, ciasne i wrogie zapatrywania na wszystkie nowe wynalazki, przewaga arystokratycznego militarystu i ducha artystyczno-literackiego, wszystko to stało na przeszkodzie rozwojowi handlu.

Z dawnych obyczajów handlowych, przestarzałych i dziecięcych, śmiesznych bez wątpienia, ale czasami pełnych wdzięku, dziś jeszcze dość pozostało. Stare oberże japońskie zachowały swój typ dobroduszej gościnności. Zaledwie podróżny przejdzie przez próg, natychmiast witają go jak pożądane gościa; służba od razu jest z nim na zażyłej stopie: służące wchodzi do jego pokoju nie prosząc o pozwolenie i zadają mu z uśmiechem najbardziej niedyskretnie pytania.

Przypominam sobie pewien hotel w Hakata, gdzie spędziłem pół dnia i jedną noc. Rano o pół do siódmej, schodząc z mego pokoju, aby udać się w dalszą drogę, zastałem parterową salę zapełnioną ludźmi, leżącymi na matach i zawiniętymi w kołdry. Na hałas jaki uczyniłem, jedna z postaci się rusza; był to syn gospodarza. Nie miał drobnej monety, aby mi wydać resztę, gdym mu płać rachunek i poszedł ze mną aż na stację kolei chcąc zmienić pieniądze. W drodze rozmawiał ze mną serdecznie, jak

przyjaciół i ofiarował mi na pamiątkę fotografię miasta i rzeki, której zdjęcie sam zrobił z okna swego pokoju.

Jeżeli się jest w hotelu, najbardziej uczeszczanym przez cudzoziemców, kupiec w tej chwili zjawia się w pokoju, rozpakuje i rozkładając najspokojniej swój towar i rozmawiając tem więcej, im się go mniej rozumie. Czy się co kupi — choćby najmniejszą drobnostką — czy nie, z tą samą uprzejmością i pilnością składa swoje towary i z tym samym uśmiechem, z którym wszedł, odchodzi.

Patrzmy z ulicy, jak na progu otwartego sklepu kupiec przyjmuje swego gościa, z dworskim prawie ceremoniałem! Kupiec pierwszy kłania się aż do ziemi i tak pochylony, patrzy z ukosa, kiedy jego klient, również pochylony, podniesie się nareszcie. Wtedy, prostując się, ale w tej chwili tamentem znowu się kłania, kupiec mu odpowiada i w ten sposób bawią się przez chwilę. Z daleka, gdy się nie słyszy słów zamienianych, te automatyczne i ciągle powtarzane ukłony pobudzają do homerycznego śmiechu! Zupełnie to tak wygląda, jak owe zabawki u nas, w których dwa człowieczki, związane na jednym sznurku, tak są urządzone, że gdy przy poruszeniu sznurka jeden z nich powstaje, drugi zaraz przed nim kłęka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rząd francuski wydelegował na plac boju, do marynarki rosyjskiej, swojego agenta morskiego w Petersburgu, wicehrabiego de Cuverville.

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy.)

Petersburg. Ross. Agencja Tel. donosi, że autentycznego źródła, że następca Makarowa zamianowany został komendant floty czarnomorskiej wiceadmirał Skrydłow.

Czifu. Ze strony japońskiej przedstawiają ostatni atak na Port-Arthura, jak następuje: Z braskiem dnia demonstrowały japońskie łodzie torpedowe i założyły równocześnie miny przy wjeździe do wewnętrznego portu, poczem się cofnęły i połączyły z główną eskadrą. Następnie ta eskadra wystąpiła, aby skłonić flotę rosyjską do wyjazdu, co się też udało. Przytem najechał „Petrofawłowski” na japońską minę, która go zniszczyła.

Sofia. Z powodu śmierci Makarowa ks. Ferdynand wysłał depeszę kondolencyjną do cara, a prezydent gabinetu Petrow do ministra Lamsdorffa.

KRONIKA

Lwów, 15 kwietnia

— Z c. k. kolei państwowych.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej zamianowano aspirantami: Stanisława Gorzeckiego dla oddziału VIII dyrekcji w Stanisławowie, Emanuela Silberbacha dla urzędu stacyjnego w Korczowie i Stanisława Piaseckiego dla urzędu stacyjnego w Rohatynie.

Prof. Aleksander Michałowski przybywa dzisiaj wieczorem do Lwowa i zamieszka w hotelu Europejskim.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę, dnia 17 b. m.:

Stanisławów: prof. gimn. K. Strutyński „Elektryczność i jej zastosowanie” część II.

Drugi powszechny wiec nauczycielski odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca b. r. we Lwowie.

Jarmark wyrobów krajowych. Czynności przygotowawcze postępują w różnym tempie, dzięki licznemu udziałowi i szczeremu ochotom do pracy ze strony pojedyńczych sekcji.

Protokolat nad jarmarkiem przyjęli: Pani Namiestnikowa hr. Potocka, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i ks. Andrzej Lubomirski.

W biurze jarmarku przy ul. Tańskiej 1 (za hotelem George'a), wre już życie w całej pełni. Zgłoszenia wpływają codziennie. Sekcje: handlowo-przemysłowa, finansowa, zabawowa od były już po parę posiedzeń, — w najbliższych dniach zbiorą się sekcje: budownicza, prasowa, gospodarcza i inne.

Komitet odniesie się do Towarzystw „Pomocy przemysłowej” zawiązanych na prowincyi, do Towarzystw Sokolich i innych z prośbą o poparcie akcyi komitetu, celem zjednoczenia dla jarmarku.

marku jak najliczniejszego udziału krajowych towarów — zakresu przemysłu fabrycznego, rękodzielniczego i domowego.

Sekcja zabaw ludowych będzie mieć ważne, ale i wdzienne zadanie — będzie chodzić o stworzenie czegoś w rodzaju Prateru wiedeńskiego, małego Tivoli, ale w naszym guście i charakterze.

— **Burmistrzem** m. Myślenie wybrany został p. Ludwik Anabor.

— **Wspólne świętowanie** Tow. głuchoniemych „Nadzieja”, odbędzie się w niedzielę, d. 17 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu Stow. „Gwiazda”, na które wydział zaprasza członków rzeczywistych.

— **Statystyka śmiertelności wśród lekarzy lwowskich.** Główny lekarz przedstawił statystykę śmierci lekarzy lwowskich za ostatnie 10-lecie. Umarło we Lwowie w ostatnim dziesięcioleciu 53 lekarzy, z tego 17 w wieku poniżej 50 lat, 36 w wieku powyżej 50. Na uwiąd starczy zmarło 7, na nowotwór złośliwy 6, na udar mózgowy 2, na porażenie postępowe 1, na cukrzycę 1, na zapalenie nerek 3, na zapalenie włókniakowe płuc 5, na wadę sercową 9, na dnę płamistą 3, na gruźlicę płuc 13, odebrało sobie życie 4.

— **Ofiara zawodu.** Onegdaj zmarł w Przemyślu na tyfus płamisty dr. Karol Iwański, lekarz powiatowy, nabawiwszy się go od jednego z chorych, którego miał w swej opiece.

— **Ofiary.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli: dla biednej Sikosińskiej: br. Hagen 2 K. i N. N. z Tarnopola 2 K.; dla rodziny Kapusińskich: W. S. z Brzeska 3 K. i N. N. z Tarnopola 2 K.

— **Zamiast wieńca** na trumnę s. p. dr. Karola Iwańskiego, lekarza powiatowego w Przemyślu, zmarłego na tyfus dnia 12 b. m., złożyli urzędniczy starostwa przemyskiego 64 K., które rada Dworu Lanikiewicz nadesłała do funduszu pensyjnego dla wdów i sierot po lekarzach do Towarzystwa lekarzy galicyjskich.

— **Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa** o tegorocznym wiosennym premiowaniu koni zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Tajemnicza śmierć pod kołami pociągu.** Wczoraj około godziny 10 wieczorem pociąg towarowy nr 507, zdążając ze Lwowa do Barszczowic, przejechał na śmierć czterdziestokilkuletniego Andrzeja Dmytraka, właściciela realności we wsi Zniesienia. Koła pociągu odebrały Dmytrakowi głowę i roztrzaskały czaszkę. Przypuszczają, że Dmytrak padł ofiarą własnej nieostrożności.

Po spisaniu protokołu na miejscu wypadku przez komisję sądowo-lekarską, odstawiono zwłoki Dmytraka do kostnicy w Zniesieniu.

— **Zgubiono** w przechodzie ul. Kochanowskiego złotą bransoletę ozdobioną turkusami.

— **Znaleziono** jeszcze w dniu 2 gr. dnia z. r. w rowie obok toru kolejowego w Rawie, tuż przy budce strażniczej nr. 51, torebkę damską, zawierającą 3 czekki bankowe na 86 funt. szter. może odebrać właścicielka w starostwie w Rawie.

— **Golab pocztowy.** Właściciel golabki pocztowej, który ma na nodze pierścień ołowiany ze znakiem „77—B. S.—03”, może celem odebrania swej własności, zgłosić się w policyi.

— **Kronika policyjna.** Pani M. J., właścicielka piekarni, doniosła dziś policyi, że parobek jej Jakób Sibiga, sprzeniewierzywszy na jej szkodę 30 K., zbiegł ze służby.

Zgubiono złoty zegarek damski, podwójnie kryty, wartości 160 koron.

W realności przy ul. Kazimierzowskiej 1. 41 przytrzymano dziś notowanego złodzieja Jana Chomińskiego, w chwili, gdy usiłował skraść wiszącą w sieni tego domu lampę.

— **Śledztwo karne przeciw Sabinowi** Sochockiemu, słuchaczowi medycyny, o zamach morderczy na kanonika gr. kat. kapituły ks. Pakieja, zostało już ukonieczone. Sochocki na podstawie orzeczenia sądowych lekarzy-psychiatrów, jako umysłowo niedołężny odstawiony został do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: we Lwowie, Tekla Rudnicka, w 30 roku życia.

— **Śmiertelny wypadek w kamieniołomie.** W kamieniołomie wsi Starzawy, należącej do Kalmara Freidenheima z Przemyśla, przyniośli onegdaj na śmierć — jak donoszą z Dobromila — odłam skały zajętego tam wydobywaniem kamieni zarobnika Mikołaja Tymczyńskiego.

— **Na Uniwersytecie** francuskie uczęszcza w r. b. 30.405 studentów.

— **Najstarszy kościół w Wiedniu.** Dawny kościół polski w Wiedniu pod wezwaniem św. Ruperta jest najstarszym kościołem, a zarazem najstarszym zabudowanym stolicą naddunajską. Świątynia została wzniesiona jeszcze w VIII. wieku. W r. 1840 Wiedeńczycy obchodzili bardzo uroczyste 1.100-letnią rocznicę istnienia tej starożytnej pamiątki. Cesarz Ferdynand i jego małżonka cesarzowa Anna wraz z całym dworem brali udział w obchodach jubileuszowych. Około 1850 roku kościół św. Ruperta oddano do czasowego użytku mieszkającym w Wiedniu Polakom. Tam odbywały się nabożeństwa, kazania, nieszpory, śluby i chrzciny polskie. Kościół ten nazywano powszechnie *De Polnische Kirche*. Po latach 50 Polacy przyszli do posiadania w Wiedniu własnego kościoła OO. Zmartwychwstańców. Odtąd kościół św. Ruperta opustoszał, a mury zaczęły się chylić ku upadkowi. Obecnie zbierają Wiedeńczycy składki na odnowienie tej starożytnej świątyni.

— **Akademia policyjna.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w Berlinie ma zamiar założyć w Hannoverze Akademię specjalnie dla kształcenia policyjnych komisarzy, urzędników i oficerów.

— **Napad na wartę.** *Russkie Słowo* donosi o nocnym napadzie w mieście Groźno, na Kaukazie, na posterunek wojskowy, pilnujący składów siana 82 pułku Dagestańskiej piechoty. W nocy 27 marca kilkunastu uzbrojonych krajołowców poczęło się zbliżać do wojskowego posterunku. Stojący na straży Gorikow wezwał ich do zatrzymania się, a po wezwaniu strzelił w górę na alarm. W tejże chwili w odpowiedzi sygnął się na niego grad kul. Gorikow ranny ciężko padł na ziemię, drugi strażnik Dżawachaszli otrzymał lekką ranę. — W obec nadbiegającej pomocy napastnicy spieszyli się oddalić. Natychmiastowa pogon nie wydała żadnych rezultatów.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Wielki tydzień w Moskwie zamąciło wraz nie zuchwałej

zbrodni, okolicznościami przypominającej zamordowanie Tomaszewskiego w Wilnie, którego zwłoki, jak wiadomo, wysłano do Moskwy w koszu. Dnia 7 kwietnia o godzinie pół do 12 w nocy odszedł z Moskwy pociąg świateczny, dodatkowy, w kierunku do Tuły. Wszystkie wagony przepełnione, półki przeładowane wszelkiego rodzaju pakunkami, a nawet przejścia nie były wolne od tłumoków. Ze względu na święta, nikt nie zwracał zbytniej uwagi na pakunki, jednak dwa tłumoki, z których sączyła się krew, własność dwóch pasażerów, były zbyt nieprzyjemnym sąsiedztwem, żeby nie chciało protestować. Nikomu jednak nie przyszło na myśl, by w pakunkach było ciało człowieka, przypuszczano tylko, że właścicielami ich są rzeźnicy, którzy przewożą mięso zakupione w Moskwie do jednego z sąsiednich miast-czek. Na protest nieznanymi przeniesli krwawiące się tłumoki do przejścia. Dalsza podróż aż do stacji Sierpuchow przeszła bez zwracania uwagi na pasażerów i ich bagaże. O godzinie 4 rano jeden z konduktorów począł dopytywać się w wagonie, do kogo należą pakunki w przejściu. Gdy właściciele nie było, wyniesiono tłumoki na peron stacyjny i tu w obecności żandarma kolejowego przystąpiono do rewizji. W jednym tłumoku znaleziono odrąbaną nogę, w drugim tułów męski z odciętą głową.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że były to zwłoki kancelisty kolei moskiewsko-brzeskiej, Bodjanowa, który zniknął nagle z Moskwy dnia 6 b. m.

— **Kradzież armat.** W grudniu r. z. ukradziono 6 dział historycznej wartości z rotundy arsenału w Woolwich. Teraz dopiero wysłano policyję i aresztowano sprawców kradzieży, nazwiskiem Athrus i Sestons. Dział sprzedali złoczyńcy niejakiemu Dawidowski, który je przetopił na miedź.

— **Marka pocztowa za 34.800 koron.** W Londynie drogą publicznej licytacji została sprzedana w tych dniach błękitna marka wyspy Mauritiusa (Isle de France), brzmiąca na 2 pensy, za 1450 funtów szterlingów, czyli 34.800 koron. Marka ta ma błędny napis „Post office” zamiast „Post paid” i pochodzi z roku 1847. Nabywcą marki był podstawioną osobą, prawdziwym nabywcą jest ks. Walii, następcą tronu angielskiego. Właściciel owej drogiej marki nabył ją przed 40 laty za kilka pensów i odkrył ją obecnie, porządkując swoje zbiory. Obie marki z wyspy Mauritiusa z r. 1847 mają wysoką wartość dla filatelistów. Cena marki o barwie ośglastej wynosi według katalogu znaczków pocztowych około 18.000 koron; dwupensowej marki ciemno-błękitnej około 24.000 koron. Marki błękitne z błędnym napisem są taką rzadkością, że ich katalog wcale nie wymienia. Nabytą obecnie za 34.800 markę wielu, jak się zdaje, ks. Walii do zbioru króla Edwarda, który jako następcę tronu był zapalonym filatelistą. Zbiór jego jest pod względem liczebnym trzecim z rzędu, już bowiem w roku 1890 obejmował 170.000 sztuk. Największy zbiór marek posiada Ferrari, syn hr. Ferrariego, znanego finansisty. Zbiór ten liczy 250.000 sztuk i oszacowany został na 7 milionów franków. Drugim z rzędu zbiorem mógł się pochwalić car Aleksander III.

— **Podziemne pokłady łożu.** Pisma rosyjskie donoszą, że w miejscowościach, gdzie ześrodkowane zostały wojska rosyjskie, znajdują

21)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEJ XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON”).

V.

(Ciąg dalszy).

Przeorysza skłoniła się w milczeniu i zajęła miejsce w kolasie, obok spoczywającej jak w omdleniu Halszki. Pojazd ruszył, i Kazimierz został sam.

Już teraz na prawdę i na zawsze sam. Patrząc za unoszącym Halszkę pojazdem, czuł, że mu się usuwa z duszy ciężar olbrzymi. A przecież on tę niewiastę tak namiętnie do niedawna jeszcze miłował! Wieg cóż jest człowiek i jego uczucia? Teraz wyraźnie widział, że ten Łyszczyński, który przed laty przyjmował mniejsze święcenia w klasztorze OO. Jezuitów, zaciekle w nauce, a żarliwy w wierze; ten, który potem, zapłonawszy miłością ku pięknej Halszce Szólkowskiej, wszystko dla niej rzucił i za nią podążył w świat; ten, którego przez lat wiele targal szatan zazdrości, ten szaleniec, trawiony później tęsknotą do opuszczonej i wzgardzonej małżonki — ten dawny Łyszczyński, a obecnie, to dwóch ludzi zgoda do siebie niepodobnych.

Tamten pierwszy, porywczy, gwałtowny, czynił nieraz źle, ale czynił to w uniesieniu.

Porywała go jakaś siła i niosła. Były wszakże chwile ukojenia, nawet pogody; były znów takie, w których on, czując się wyższym, mądrzejszym od innych, pragnął coś z siebie tym innym dać, innych nauczać, podnieść, siłą wymowy zagrać i porwać. Z tego wszystkiego teraz nie zostało nic. Dawne ukojenia i zapęły wygasły!

Oddalił od siebie Zechnę, oddalił Halszkę, tak bardzo niegdyś ukochaną, i ani razu nie drgnęło w nim serce. I teraz jeszcze czasem zagłębiał się w naukowe badania i księgi, ale bez śladu dawnego zapęłu. Im usilniej pragnął dotrzeć do prawdy, tem ona dalej uciekała od niego, a on wpadał w zniechęcenie i rozpacz. Coraz gęstszy otaczał go mrok. Wśród nocy bezsennych dręczyły go myśli: jaki przeto cel życia, skoro cała mądrość ludzka rozbija się o jeden znak zapytania, o jedną nierozstrzygniętą wątpliwość? Dlaczego on nie może żyć tak, jak inni, których otacza cisza i spokój? Bo ci inni — odpowiadał sam sobie — żyją jak bezmyślne zwierzęta. Wierzą w to, w co im nakazano wierzyć; odwracają się z umysłu od zagadnień, które mąciłyby im spokój... A on myśleć musi i działać musi... I napadała go znowu chęć działania. Wówczas wychodził z zamknięcia i rzucał się w tłum. Szukał młodych umysłów i na nich próbował swojej nauki. Widząc, jaki wpływ wywiera, czuł się na chwilę potężnym, niemal wszechmogącym...

A teraz i to odpadnie od niego... Duchnowicz w uniesieniu przedstawił mu wszystkie następstwa jego działania. Oto wniósł zamieszanie, zamęt, nieszczęście w rodzinę; niebawem wszyscy zlorzęczyli mu błąd; nad jego głową zbiera się burza, a nawet ci, którzy go miłowali, jak Duchnowicz, buntują się, zarzucając, że własnym słowom kłamię...

Tak, mają słusność — kłamię! Albowiem nauka mądrych roztropem jest kłamstwem... *Doctrina sapientum prudens est mendacium*... Kłamał, gdy mówił im, jako zakon miłości, w stosunku mężczyzny do kobiety, uznaje za jedynę prawdę, bo oto teraz sam postąpił inaczej... Kłamał sobie i innym na każdym kroku i w każdym słowie, mówiąc, jako w coś wierzy... Albowiem jedyną w nim prawdą była jeno żrąca wątpliwość...

Mrok gęsty zapadał. Kazimierz odstąpił od okna i przeszedł się kilkakrotnie po izbie. Usiłował rozprószyć czarne myśli, które go opanowały. Pocięszal się: E, burza przemienia. Wszak już niejednokrotnie grożono mu klątwą, sądem, a skończyło się na niczem... Możliwych protektorów znajdzie, i nie uczynią mu nic... Ale Racheli? Wszak ją na podstawie głupich gadań Morozowej, mogli zaraz schwycić, uwięzić, o czary obwinąć i skazać... A pospólstwo wileńskie, rozdrażnione przeciw Żydom, gotowe było ukamienować ją bez sądu... Przypomniało mu się dzieło Żabkowicza „Młot na czarownicę”, pisane wedle oryginału łacińskiego „Malleus maleficorum”, które mu niedawno w ręce wpadło. Przepsane tam były sposoby postępowania z czarownicami, dochodzenia ich winy i tracenja... Zadrżał. Trzeba było natychmiast zapobiedz niebezpieczeństwu, o którym mówił Duchnowicz... uprzedzić Betsalę, skłonić, aby z wnuczką wyjechała... Dobrze, że wyprawił Halszkę, bo wobec tego może gadania przychodzić...

Obejrzał się wokół. Było już zupełnie ciemno. Teraz mógł niepostrzeżenie wyjść z dworku i przedostać się na ulicę Jatkową, kędy mieszkał Betsal.

Nie zwłóczęc, wybiegł.

Ulica Jatkowa, długa a wązka i bardzo

niechlujna, zamieszkała wyłącznie przez Żydów, pogrążona była w mrok, że domu od domu trudno było rozróżnić. Domki małe, stare, walące się a brudne i cuchnące. Kazimierz, idąc spiesźnie, ślizgał się i utykał na wystających z błota, wilgotnych kamieniach, ale szedł niezamordowany i dom Betsala poznał od razu. Był on nieco większy od innych, chociaż niemiennie niechlujny. Łyszczyński wbiegł do sieni, zupełnie ciemnej, i wdrapał się na kilka stromych, błotnistych i wilgotnych schodów. W tym momencie drzwi się w górę otwarły, i stanęła w nich, w blaskach, płynących z izby, Rachel.

Ujrawszy Łyszczyńskiego, cofnęła się zdumiona.

— Wy, panie? o tej porze?... — spytała stłumionym głosem, szybko drzwi zamykając za sobą.

Nie tak jednak szybko, iżby Kazimierz dostrzedz nie mógł siedzących w głębi izby rabina i młodego Barucha. To mu przypomniało słowa Betsala, który chwalił rozum owego Barucha i rzekł, jako radby aby go Rachel posłubiła...

Krew uderzyła mu do głowy.

— Wejdźmy!... — rzekł ostro — ważne sprawy mamy...

Ale Rachel ujęła go za rękę i pociągając w głąb ciemnej sieni, szepotała pospiesznie:

— Nie teraz... nie dzisiaj... przyjdzie, panie, jutro...

— Tam jest młody Baruch, — przerwał gwałtownie Łyszczyński — którego posłubić masz!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

się żyła podziemnego lodu. Żyłę tę odkrył znany uczoney Middendorf. Ciągnie się ona od Bergeńskiego wybrzeża przez całą Syberję, część Mandżurii i dochodzi nawet do kirgiskich stepów. Odkrycie to potwierdza również prof. Zaleski, który przy badaniu źródeł mineralnych natrafił w obwodzie Bernaulskim na pokład odwiecznych podziemnych lodów. W sierpniu nawet na pewnej głębokości w studniach znajdował prof. Zaleski skały nigdy nie topniejącego lodu. W dolinach bardzo łatwo jest dokoopać się lodu, gdyż znajduje się on w niektórych miejscach tuż pod cienką warstwą ziemi. Okoliczność ta posiada nadzwyczaj doniosłe znaczenie dla armii, czysta woda bowiem jest jednym z najpewniejszych zabezpieczeń od epidemii, od których na wszystkich wojnach ginie dziesięćkroć tyle ludzi, co od kul. Żadne sztuczne zaś oczyszczanie, za pomocą najlepszych nawet filtrów, nie może dać wody tak czystej, jak woda, otrzymana z lodu. Przytem utrzymując wodę z lodu, unika się jednego jeszcze niebezpieczeństwa — trucia. Podczas ostatniej kampanii tureckiej ludność na Kaukazie przed opuszczeniem swych domowisk częściej studni zasypała, częściej zaś zatrula. Filtry zatrzymują wprawdzie drobne drobnostki, lecz rozpuszczoną w wodzie truciznę przepuszczają. Żyłę lodową zaś zatruc nie można.

— **Służące w Japonii.** Państwo miaka jest rajem dla służących. We wszystkich innych krajach przepaść dzieli panią domu do jej służby, tymczasem w cesarstwie „wschodzącego słońca” damy z towarzystwa i subretki żyją prawie jak siostry. Służąca w domu japońskim uważana jest do tego stopnia za członka rodziny, że w nieobecności państwa przyjmuje wizyty, częściej gości herbatą, którą zapija z nim razem, gawędząc. Biorą też udział we wszystkich zabawach, pani zabiera je do teatru, na spacer, na pikniki, słowem wszędzie, dzięki czemu przyswajają sobie służące bardzo dobre maniere i celują w znajomości przepisów towarzyskich. Taki stosunek ma wszakże jedną niedogodność — większą wprawdzie dla Europejczyków niż dla Japończyków, — oto służąca japońska nie zna posłuszeństwa biernego. Jakkolwiek ona dużo dobrego woli i zazwyczaj bywa do pracodawców bardzo przywiązana, czego daje niejednokrotnie zdumiewające dowody, niemniej nie zgadza się nigdy na to, aby zostać automatem, działającym na ślepo bez sądu i zrozumienia. Odbierając zmyślen krytycznym, wypełnia dany rozkaz tylko wtedy, gdy wydaje jej się rozumny, gdy jej odpowiada; jeśli zaś uzna go za niedorzeczny, nie na świecie nie zmusi jej do posłuszeństwa. Syn dalekiego Wschodu posiada zatem służbę nie tyle po to, by zostać obsłużony, ile aby być otoczony; stanowi ona raczej rodzinę i straż honorową. Gdy Japończyk wychodzi w interesach, cały dom mu towarzyszy, gdy powraca, domownicy go wyprzedzają i witają na progu domu. W rodzinach bogatych ci domownicy są bardzo liczni, każdy jej członek ma swego lokaja lub pokojówkę, a nado kucharkę albo kucharkę. W domach skromnych bywa zazwyczaj 10—12 służących. Prania jednak nie wiele, ale są też licho płatni; często dostają tylko pożywienie i od czasu do czasu podarunek.

— **Stalowe trotuary.** W kilku miastach Ameryki północnej układają na próbę trotuary z płyt stalowych. Koszt płyt tych grubości 1 cm. wynosi na 1 metr kw. około 6 koron.

Notatki literacko-artystyczne.

(s. b.) **Z muzyki.** Nie wiem, czy wznowiona wczoraj „Gejsza”, jedyna godna konkurentka Offenbacha, Straussa i Sullivana, będzie na tyle silną, by w oczach naszych melomanów lekko znaku wytrzymać konkurencję także z „Postępcem” Ziehrera. Brak jej prawdziwej rury od pieca, prawdziwego deszczu, prawdziwego czeskiego feldwebela i innych jeszcze prawdziwości. Muzyka wprawdzie nie tylko ładna i dowcipna, ale także elegancka, libretto przyzwoite, malowniczość obrazów scenicznych wielka, ale zawsze prawdziwej rury brak. Zresztą „vederemo”.

Pod względem zewnętrznym, zwłaszcza dekoracyjnym nowa nasza „Gejsza” przewyższa niewątpliwie starą, którą coś około 30 razy oglądaliśmy w s. p. teatrze Skarbowskiu. Nie śmiałyśmy twierdzić, że także pod względem wykonania, zwłaszcza muzycznego. Ze starych gwardyści zostali pp. Kliszewska, Kasprowiczowa i Lelwicz i ci byli też najlepszymi. Dobrą była również p. Tracikiewiczówna w roli Mimoz, zwłaszcza zasługuje na uznanie dobrze mówiona proza i swobodna gra. Zdaje mi się w ogóle, że p. Tracikiewiczówna mogłaby z powodzeniem wypelnić wydział lirycznych ananek operetkowych na naszej scenie, bo i niewątpliwie jest muzykalną, a pewne braki głosowe, zwłaszcza w średnicy, mniej dają się odczuć w operetce, aniżeli w operze. Partję angielskiego oficera, odpowiednio przetransponowaną, objął po p. Bogniekim i przeprowadził dobrze p. Malawski, zadowalającą była również p. Orczyńska, której rola jest zresztą prawie wyłącznie mówiona. Mniej wystarczającymi byli inni, nie wyłączając przedstawicieli większych partji, jak pp. Kratochwila i Czerwińska.

Antoni Godziemba Wysocki, autor kilku powieści, z których ostatnia p. t.: „Narodzony upiór”, przyjechał do Lwowa z życzliwie przez prasę warszawską i tutejszą. Złożył dyrektory naszego teatru dramat fantastyczny p. t.: „Słońce”.

Z teatru donoszą: „Skarb”, tragedia poety Leopolda Staffa, ukaże się we wtorek. Dyrektora dokłada wszelkich starań, aby to dzieło młodego autora „Snów o potęgę”, wystawić w rodzinnym jego mieście najświetniej. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsi artyści naszej sceny. Nowe dekoracje i oryginalne kostiumy przygotowały pracownice teatralne, według pomysłu p. Jasieńskiego.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz dwunasty „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach przez Jerzego Żuławskiego, muzyka Jana Galla.

W sobotę po raz drugi „Gejsza”, japońska operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Owen Halla, muzyka Sidney Jonesa. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu, po cnałach dramatu, po raz trzydziesty drugi „Słodką dziewczyną”, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz 13 „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka Jana Galla.

W poniedziałek po raz trzeci „Gejsza”, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Skarb”, tragedia w 3 aktach, napisal Leopold Staff. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Gostyńska, Rybicka, Janowska, Połęcka; pp.: Chmieliński, Solski, Hierowski, Wysocki, Feldman, Kwiatkiewicz, Antoniewski, Węgrzyn, Jaworski, Roman, Nowacki, Bielecki, Adwentowicz, Kliszewski, Brzozowski, Malski i inni.

Repertuar „Filharmonii” lwowskiej.

W sobotę, dnia 16 b. m., wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem p. Aleksandra Michałowskiego, pianisty i Ireny Wienkowskiej, śpiewaczki.

Program: I. 1. Wagner „Tristan i Izolda”, przygrywka, wykona orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Konopaska 2. a) Rubinstein: „Noc”, b) Schumann „Widmung”, odśpiewa z tow. fortepianu p. Irena Wienkowska 3. Schumann: „Koncert a-moll”, odegra z tow. orkiestry p. A. Michałowski. — II. 1. Chopin: „Koncert c-moll”, odegra z tow. orkiestry p. A. Michałowski. 2. a) Gali: „Serenada”, b) Puccini: „Tosca”, odśpiewa p. Irena Wienkowska 3. Saint-Saëns: „Afryka”, odegra z tow. orkiestry p. A. Michałowski.

Akompaniament p. Fr. Neuhauser. Początek koncertu o godz. pół do 8 wieczorem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 kwietnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7:30 wieczorem, zainteresował r. Ihnatowicz przed przystąpieniem do porządku dziennego, w sprawie rzekomych nadużyć, wykrytych w ostatnich dniach w departamencie IV. B. (wojskowomeldunkowym).

W odpowiedzi na tę interpelację, prezydent dr. Małachowski złożył następujące oświadczenie:

Dwóch dyktaryszu magistratu oskarżyło się wzajemnie o nadużycia, popełniane rzekomo w ten sposób, że pobierać mieli od stron interesowanych drobne kwoty niewłaściwie i nienależnie tytułem grzywien. Dochodzenia prowadzone w tej mierze przez dyrektora magistratu p. Lukasa nie dostarczyły dotychczas dowodu, iż te nadużycia istotnie były popełnione i czy te obwinienia nie są przypadkiem wynikiem wzajemnej nienawiści. Dalsze dochodzenia są więc w toku i jeżeli dostarczą dowodu czynu przewidzianego ustawą karną, akta oddane zostaną władzom sądowym do właściwego urzędowania, jeśli zaś dochodzenia te wykazają tylko nadużycia służbowe, wówczas winni zostaną przykładnie ukarani.

Co do tego, że jeden z wmiyszanych w tę aferę urzędników ma być krewnym jednego z radnych, ja absolutnie o tem nie wiem, gdyby jednak tak było nawet, to czy krewny, czy nie krewny radnego, traktowany będzie jednakowo i jeśli zawinił, ukarany zostanie.

Jak wspominałem, idzie tu o drobne kwoty od stron rzekomo nienależnie pobrane, o jakiejś defraudacji lub malwersa-

cy na niekorzyść funduszów gminy, niema zatem mowy. Jeden z obwiniających i obwinionych dyktaryszu, rzucił nawet podejrzenie na jednego z urzędników konceptowych o nieprawidłowości w urzędowaniu. I w tym względzie także są dochodzenia z całą ścisłością prowadzone. Jeden z obwinionych dyktaryszu zrezygnował ze swej posady i nie pracuje już w magistracie, drugi zaś został na razie przeniesiony do ekspedytu. W przedmiocie manipulacji i kasowości w dotyczącym biurze i w ogóle w magistracie, gremium magistratu odbyło cały szereg specjalnych posiedzeń i w kierunku reformy i wzmocnienia kontroli powzięto cały szereg uchwał i zarządzeń, które już weszły w życie i które — jak mam nadzieję — wpłyną skutecznie na zapobieżenie możliwym nadużyciom i nieprawidłowościom.

Oświadczenie to przyjęła Rada do swej wiadomości, poczem r. Neuman imieniem szewców sprzedających obecnie gotowe obuwie na placu Misyonarskim, domagał się wyznaczenia im miejsc do sprzedaży na placu Krakowskim, Strzeleckim lub na Starym Rynku.

Wniosek ten przekazano do regulaminowego traktowania.

Radny Neuman domagał się następnie wprowadzenia w życie targowicy na placu Gosiewskiego.

Prezydent dr. Małachowski oświadczył, iż sprawa ta niebawem pojawi się na porządku dziennym Rady miejskiej.

Z kolei radny dr. Lisiewicz referował sprawę utworzenia w ulicy Teatylńskiej ekspozytury policyjnej kosztem 700 koron.

Wniosek ten po krótkiej dyskusji przyjęto, uchwalając zaraz rezolucję, postawioną przez rad. Riedla, by magistrat przedłożył do 6 tygodni plan reorganizacji bezpieczeństwa publicznego we Lwowie.

Następnie toczyła się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusja, nad sposobem pokrycia niedoboru budżetowego na r. 1904.

Pierwszy zabrał głos dr. Rucker, a występując przeciw podwyżce grosza czynszowego, zaproponował na podwyższenie podatku zarobkowego z 40 na 50 procent, 5 procent podatku dochodowego o 25 procent, oraz pokrycie reszty deficytu budżetowego z gotówki.

Radny dr. Loewenstein w dłuższym, niezwykle rzeczowym wywodzie wykazywał, że proponowane przez generalnego referenta budżetu podwyższenie grosza czynszowego, celem pokrycia tegorocznego deficytu jest niedostateczne i niebezpieczne. Ciężar z takiej podwyżki spadnie w głównej mierze na mieszkańców uboższych, gdy przebiegnie za osoby, zajmujące większe mieszkania, podciągną ciężar ten właściciele realności. Zresztą zaprowadzenie takiego podwyższenia w ciągu roku administracyjnego wprowadzi niesłychane zamieszanie w gospodarce miejskiej i w finansowy bilans każdego właściciela realności.

Dalszym motywem, jaki skłania mowę do przemawiania przeciw podwyżce grosza czynszowego, jest względ także na to, że takie podwyższenie podatku realnościowego najjemniej musi wpłynąć na obniżenie rządowego podatku domowego, o które tak usilnie czyni się obecnie starania.

Celem chwilowego pokrycia niedoboru budżetowego, należy, zdaniem mowy, wstawić w budżet pozostałości kasowe z funduszów indemnizacyjnych, uzyskanych z dóbr miejskich, w czasie zniesienia pańszczyzny. Wprawdzie pokrycie takie deficytu byłoby tylko łataniną, lecz z drugiej strony powinno zachęcić Radę, by natychmiast po uchwaleniu budżetu na rok 1904 zajęła się uzdrowieniem budżetu miejskiego na dalszą metę. — Należałoby tu zastanowić się nad wprowadzeniem podatku od fortepianów, luksusowych wód mineralnych i innych rzeczy zbytkownych.

W końcu zwrócił jeszcze dr. Loewenstein uwagę na konieczną potrzebę podniesienia powagi prezydium miasta i wzmocnienia zaufania publiczności do administracji miejskiej.

Mowę dr. Loewensteiną nagrodzono oklaskami.

R. Bieniecki na wypadek uchwalenia podwyżki podatku czynszowego postawił następujący wniosek:

„Sekeyi drugiej przysługuje prawo na wniosek magistratu obniżać w klasie najwyższych czynszów po nad 6000 K. grosz czynszowy, zasługującym na uwzględnienie przedsiębiorstwom przemysłowym oraz sklepom”.

R. Neuman popierał wnioski dr. Ruckera.

R. dr. Byk zastrzegł się przedewszystkiem przeciw wydrukowanemu w sprawozdaniu twierdzeniu komisji budżetowej, jakoby budżetowano w latach poprzednich zbyt optymistycznie i stwierdził, że budżetowanie było zawsze ostrożne. Jeżeli wyniki takiego budżetowania były złe, to stało się to nie z winy generalnych referentów, lecz wbrew ich woli i wywodom. Winę głównie ponosi w tem brak ścisłości, brak oszczędności i brak do-

kładności całej Rady, która dopuściła do przekroczenia wielu kredytów.

Uważając wniosek, proponowany przez dr. Loewensteiną za zgubny, gdyż jest tylko zamaskowanym pokryciem deficytu długiem, oświadczył mowca w końcu, że musi głosować za podwyższeniem grosza czynszowego, choć wniosek ten popularny wcale nie jest.

Po ostatecznym przemówieniu generalnego referenta dr. Rutowskiego, który popierał wnioski komisji budżetowej, przystąpiono na wniosek dr. Mahla do głosowania imiennego.

W głosowaniu wniosek komisji 33 głosami przeciw 27 uchwalono, odrzucając tem samem wszelkie inne wnioski, zmierzające do pokrycia niedoboru.

Za wnioskami referenta głosowali radni pp.: Bardasz, dr. Byk, dr. Ciesielski, Ciuheński, dr. Dulęba, Dzieślewski, Dziukowski, Getritz, Ihnatowicz, Jaworski, Lang, ks. dr. Lenkiewicz, Lewicki, Makowicz, Markiewicz, dr. Maryjański, Michalski, Mozer, Podłowski, Próchnicki, Rawski, Riedl, Romanowicz, dr. Rutowski, Schayer, Schleyen, Sklepiński, Sliwiński, Thom, Walichiewicz, Wzelał, Wencel i Wixel.

Przeciw wnioskowi: dr. Aszkenaze, Barczewski, Basch, Beiser, Bieniecki, Czarnecki, Dreksler, Friedrich, Gaberle, dr. Gryziecki, Gubrynowicz, Hudec, Lerski, dr. Lilien, dr. Loewenstein, dr. Mahl, Makusz, Neuman, Pawlewski, dr. Reiss, Rewakowicz, dr. Roszkowski, dr. Rucker, Schirmer, Soleski i Stachiewicz.

Wniosek dr. Loewensteiną, wzywający prezydenta o natychmiastowe zwołanie komisji budżetowej na r. 1905, aby zastanowiła się nad planem gospodarki miejskiej i sposobami jej uzdrowienia, przyjęto jednogłośnie.

Po przyjęciu reszty rubryk dochodów, uchwalono w końcu jeszcze wniosek r. Walichiewicza, by w roku bieżącym i na przyszłość wszystkie nagłe wnioski co do wydawania pieniędzy, o ile te wydatki w budżecie nie mają pokrycia, były traktowane regulaminowo.

Na tem o godzinie 10:15 wieczorem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Nowe połączenie kolejowe ma powstać wkrótce między Wołyniem a Galicyą. Dzienniki rosyjskie donoszą bowiem, że tymi dniami rozpoczęła się już budowa kolei żelaznej od Kowla do Włodzimierza-Wołyńskiego i dalej w kierunku południowo-zachodnim ku granicy galicyjskiej. Linia ta ma dotrzeć do Uhrynowa i połączyć się w Sokalu z istniejącą już tam koleją żelazną. Dzienniki rosyjskie utrzymują, że będzie to kolej czysto strategiczna, albowiem po drugiej stronie Kowla będzie przedłużoną do Pińska i tam się połączy z linią idącą do Moskwy. Kolej z Kowla do granicy galicyjskiej ma być wykończoną w roku przyszłym.

Londyn, 15 kwietnia. (Telegram) Bank angielski zniżył stopę procentową na 3 1/2%.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19.75 do 19.85, loco Ołomuniec 19.— do 19.10, loco Berno-Wiedeń 19.20 do 19.30, na maj loco Aussig 20.45 do 20.55. Cukier w kostkach: prima 70.75 do 70.75, sekunda 69.25 do 69.25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45.40 do 45.80. Nafta kaukaska: transito Tryest 10.75 do 11.25, galicyjska przeźroczysta 39.75 do 40.35. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 15 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8.25 do 8.50, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6.50 do 6.75, żyto na termin — do —, owies obrobny gotowy 5.70 do 6.—, owies obrobny na termin — do —, jęczmień pastewny 5.40 do 5.60, jęczmień browarniczy 5.75 do 6.50, rzepak 9.15 do 9.40, lnianka — do —, groch pastewny 6.50 do 7.—, groch do gotowania 7.75 do 11.—, wyka 5.75 do 6.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.50 do 6.25, hreczka — do —, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara 6.25 do 6.50, chmiel za 56 kilo 150.— do 165.—, konieczna czerwona 65.— do 75.—, konieczna biała 65.— do 80.—, konieczna szwedzka 65.— do 80.—, tymotka 22.— do 28.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 20.40 do 20.50, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 14.75 do 15.—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył dnia 12 b. m. o godzinie 8 rano z zamku Schönbrunn do wiedeńskiego Burgu i przyjął o godzinie 11 przed południem szefa generalnego sztabu generała broni bar. Becka na jednogodzinne posłuchanie. W pół godziny później przybył P. Minister wojny generał-porucznik Pitreich i otrzymał również dłuższą audyencję. O godzinie 2 po południu zjawił się u Najj. Pana przybyły z powrotem z Abhazii Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i zabawił na audyencji prawie godzinę. O godzinie pół do 5 po południu powrócił Najj. Pan do zamku w Schönbrunn.

Zamianowany ambasadorem przy królewskim dworze włoskim b. pierwszy radca sekcyjny Ministerstwa spraw zagranicznych hr. Lützow pożegnał się dnia 13 b. m. z urzędnikami tego Ministerstwa. Do ustępującego szefa wygłosił serdeczną przemowę następcę hr. Lützowa na stanowisku pierwszego szefa. Meray. Hr. Lützow niemiennie serdecznie podziękował za wyrazy sympatii i życzliwości, poczem przez czas dłuższy jeszcze rozmawiał z zebranymi.

Hr. Lützow opuścił nazajutrz Wiedeń, aby zaraz po przybyciu do Rzymu objąć ambasadę.

Podolski marszałek szlachty, koniuszy A. M. Wołyn, mianowany został gubernatorem siedleckim.

Nowy gubernator należy do starej rosyjskiej rodziny szlacheckiej.

Marszałkiem gubernialnym podolskim był przez lat 6 i corocznie uczestniczył w Petersburgu w obradach różnych komisji w ministerstwach spraw wewnętrznych i skarbu.

Oprócz dużych dóbr ziemskich w gub. kurskiej, nowy gubernator siedlecki posiada również majątek w gub. podolskiej.

W ostatnich dwóch A. M. Wołyn zamieszkiwał w Odesie.

N. Fr. Presse otrzymała z Rzymu wiadomość, że uchodzi tam już za rzecz pewną, iż następcą dr. Kohna na arcybiskupstwie ołomuńskim zostanie biskup z Berna morawskiego dr. Bauer. Pomyślano także już o następcy Bauera w Bernie. Biskupstwo to obejmie apostołski misjonarz i proboszcz w Beharowiech, dr. Paweł Huyn, który podobnie jak Bauer, mimo niemieckiego nazwiska i szlacheństwa, uważa siebie za rodowitego Czecha.

Wedle pogłosek krążących w Ołomuńcu, rząd zgodził się już na zamianowanie biskupa bernieńskiego, dr. Bauera, księciem arcybiskupem w Ołomuńcu.

Rząd pruski wniósł do Izby poselskiej szczegółowy projekt ulepszeń komunikacji wodnej. Między innymi wyznaczono na skanalizowanie Warty i Noteci 21,175.000 marek, a na skanalizowanie Odry od ujścia Nisy Kłodzkiej do Wrocławia 18,950.000 marek. Wydatki na uregulowanie łożysk i budowę kanałów obliczono na 403,425.000 marek. Większą część tej sumy pochłonie zbudowanie kanału od Renu do Hanoweru i połączenie Berlina ze Szczecinem drogą, dostępną dla wielkich okrętów.

Z powodu zarzutów prasy, iż władze pruskie wydały w ostatnim czasie Rosyji kilku zbiegów wojskowych, pisze półurzędowa Nordd. Allg. Ztg., że zawarta w roku 1857 ugoda, na mocy której Prusy wydały Rosyji a Rosyja Prusom zbiegów wojskowych, jest już od przeszło 30 lat nieważna. Według ugody z roku 1855 Prusy nie mają obowiązku wydawać zbiegów i nie wydają ich też.

Powstanie hererów w Afryce sprawia rządowi niemieckiemu wiele kłopotu i naraża go na olbrzymie koszty. Blisko 10 milionów pochłonie wzmocnienie armii kolonialnej o 1050 ludzi, których wysłano w trzech oddziałach od 24 marca. Niebawem rząd przedłoży parlamentowi nowy etat dodatkowy.

Z Petersburga donoszą prywatnie, iż car skazanych na śmierć morderców ministra Sypiagina, ułaskawił, wyznaczając im karę dożywotniego więzienia.

W Sofii niemiłe zdziwienie wywołuje fakt, że dotąd nie ukazało się irade sultanijskie, sankcjonujące układ bułgarsko-turecki. W prasie zaczyna się objawiać pewna niecierpliwość.

Twierdzą w Sofii, że rząd bułgarski zdecydowany jest konsekwentnie i ściśle przeprowadzić zobowiązania, które nań wkłada również zawarta umowa z Turcją. Rząd bułgarski żywi nadzieję, że w zamian za to

Turecja szybko i lojalnie spełni nawzajem wszystko, do czego zobowiązała się traktatem. Ubolewając nad tem, że macedońskie reformy nie obejmują wilajetu adryanopolskiego, pociesza się rząd bułgarski myślą, iż zrozumienie własnego interesu zmusi jednak Turcję do uczynienia z własnej woli zadość i temu żądaniu. W przeświadczeniu, że Turcja urzeczywistni jak najskrupulatniej program uchwał mürstegskich, sądzą sfery rządowe w Bułgarii, że niema prawie obawy, aby komitety macedońskie w sposób gwałtowny próbowały udaremnić porozumienie.

Z Saloniki telefonują do New Freue Presse: Dnia 12 b. m. wieczornym pociągami z Konstantynopola przybyli do Soloniki attaché wojskowy austro-węgierski baron Gresse, rosyjski generał-major Katanin, następnie pułkownicy angielski i francuski, a wreszcie podpułkownik austro-węgierski hr. Salis-Seewis, który w imieniu Austro-Węgier będzie sprawował funkcję sekretarza pomocnika generała włoskiego De Giorgisa, generalnego inspektora żandarmerii macedońskiej. Na dworcu kolejowym oczekiwali przybywających obaj agenci cywilni austro-węgiersko i rosyjski, konsulowie francuski i angielski, personal konsulatów austro-węgierskiego i rosyjskiego, generał-gubernator turecki, tudzież władze tureckie cywilne i wojskowe. Przybycie owych dygnitarzy wojskowych do Saloniki oznacza, że obecnie zarówno Austro-Węgry jak i Rosyja zdecydowane są przystąpić energicznie do reformowania żandarmerii w Macedonii, uważając ową reformę za podstawę i rękojmię przeprowadzenia wszelkich innych reform administracyjnych i skarbowych.

Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni niezwłocznie po powrocie do Rzymu miał dłuższą konferencję z ministrem prezydentem Giolittim co do wyników zjazdu w Abhazji i udał się następnie zaraz do Castel Porziano, aby złożyć królowi raport. Gdy przejeżdżał przez Anconę, obiegł go na dworcu dziennikarze, minister jednak odmówił wszelkich interviewów. Natomiast, odpowiadając na powitanie władz powiedział między innymi, że konwersja rent niezawodnie zostanie przeprowadzona w r. b., gdyż niema niebezpieczeństwa, by wojna z dalekiego Wschodu przeniosła się do Europy, a także stosunki bałkańskie nie zagrażają żadnem niebezpieczeństwem. O traktatach handlowych miał się wyrazić Tittoni bardzo pesymistycznie. Zdaniem jego — mimo dobrej chęci obu stron, trudno dojść będzie do porozumienia z Austrią, a w sprawie wina będą musiały Włochy ulegać.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 kwietnia. (Tel. pryw.). Rada miejska obradowała wczoraj nad zabezpieczeniem miasta przed powodzią. Referent komisji dla budowy dróg wodnych prof. Sikorski przedłożył i uzasadniał szczegółowy plan przekopu na korycie Wisły pod Krakowem, co byłoby najlepszą ochroną miasta przed powodzią. Koszta obliczono na 3,802 000 koron. Po obszernej dyskusji uchwalono na wniosek r. Daszyńskiego przyjąć sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i upoważnić prezydenta do przedłożenia projektu władzy i popierania go ze wszelkich sił; wreszcie wyrażono nadzieję, że rząd i posłowie poprą ten projekt.

Kraków, 15 kwietnia. (Tel. prywatny). Władze rosyjskie postanowiły w krótkiej drodze wydać uwieczniony w Warszawie Orłowskiego i zawiadomiły władze austriackie, że Orłowski jutro dostawiony będzie do Szczakowej. W obec tego tutejszy sąd zażądał odstawienia Orłowskiego do Krakowa, dokąd też jutro ze Szczakowej będzie przewieziony. Tutaj toczy się już formalne śledztwo przeciw Orłowskiemu o oszustwo na szkodę adwokata dr. Czernego.

Kraków, 15 kwietnia. (Tel. pryw.). Przed trybunałem przysięgłych toczy się dziś rozprawa o zbrodnię skrytobójczego morderstwa przeciwko Fabianowi Dulianowi, pochodzącemu z Dotów w powiecie brzeskim. Dulian obwiniony jest o zamordowanie na drodze z Mittelsternu do Schlegetu na Szlasku pruskim, drugiego robotnika, Stefana Drabika, który wracał z Prus i miał przy sobie pewną gotówkę. Dulian strzelił do Drabika z tyłu z pistoletu. Strzał ugodził Drabika w głowę. Dulian obrabował trupa, zabierając gotówkę około 200 marek. Obwiniony ukrywał się przez czas dłuższy; trudno go było wysledzić, ponieważ posługując się pożyczoną księżeczką robotniczą opiewającą na nazwisko Hebdy. Rozprawa skończy się po południu. Wezwano kilku świadków ze Szlaska praskiego.

Wiedeń, 15 kwietnia. Najj. Pan zwiędził dziś przed południem zakład wychowawczy dla córek oficerów i zabawił tam przeszło dwie godziny Monarcha przysłuchiwał się wykładom i egzaminowaniu.

Wiedeń, 15 kwietnia. Prezes gabinetu dr. Koerber, Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk, wspólny Minister skarbu Burian i komendant marynarki hr. Spaun wyjechali do Budapesztu.

Wiedeń, 15 kwietnia. Uchwalona przez sejm styryjski reforma wyborcza otrzymała sankcję cesarską.

Wiedeń, 15 kwietnia. Minister wojny generał Pitreich wyjechał wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Praga, 15 kwietnia. Prager Abendblatt donosi, iż nieprawdziwe są wiadomości o całkowitej mobilizacji 8 (praskiego) korpusu i o częściowej mobilizacji wojsk korpusu 9 (Josefstadzkiego).

Budapeszt, 15 kwietnia. Miasteczko Tormos w komitacie Nitra do połowy zgorzało. W płomieniach zginęło dwoje dzieci.

Budapeszt, 15 kwietnia. Przybył tu P. Minister hr. Gołuchowski.

Berlin, 15 kwietnia. Rozeszła się tu pogłoska o urlopowaniu gubernatora kolonii niemieckiej w Afryce południowo-zachodniej Leutweina. National Ztg., omawiając tę pogłoskę, donosi, że Leutwein ze względu na stan zdrowia podał się wprawdzie na urlop, ale będzie musiał pozostać nadal na swym stanowisku.

Petersburg, 15 kwietnia. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w jednym z pokoi na czwartym piętrze hotelu „Nord“, naprzeciw dworca Mikołaja. Gdy straż ogniowa dostała się do tego pokoju, znalazła wszystko zniszczone i w płomieniach. Ramy okien i powały były porożywane. Pokój ten przed kilku dniami wynajęło dwóch mężczyzn: jednego z nich, nazwiskiem Kazanow, znaleziono nieżywego, drugi zniknął. Wszystko wskazuje na to, że nastąpił wybuch maszyny piekielnej.

Sofia, 15 kwietnia. Prasa zarówno niezawisła jak opozycyjna bardzo sceptycznie wyraża o się umowie bułgarsko-tureckiej i wywodzi, iż wkrótce się okaże, że są to zobowiązania, które leżą poza obreębem zakresu Bułgarii. Natomiast prasa rządowa nazywa umowę aktem historycznym i przypisuje jej wielkie znaczenie.

Syrakuza, 15 kwietnia. Cesarz Wilhelm zwiędził wczoraj yacht znanego milionera amerykańskiego Vanderbilta „Northstar“. Dziś daje Vanderbilt na cześć cesarza śniadanie na pokładzie tego yachtu.

Paryż, 15 kwietnia. Wczoraj otwarto tu kongres nauczycieli obcych języków zwołany przez międzynarodowe zjednoczenie dla popierania nauki języków francuskiego i angielskiego.

Konstantynopol, 15 kwietnia. Wszyscy gubernatorowie otrzymali zawiadomienie o amnestyi udzielonej Bułgarom.

Londyn, 15 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył w ciągu dyskusji nad budżetem wojskowym sekretarz stanu Arnold Forster, że obecna organizacja korpusów armii zostanie zmieniona.

Zamach na prezydenta gabinetu hiszpańskiego.

Barcelona, 15 kwietnia. Z aresztowanych z powodu zamachu na Maurę osób większą część wypuszczono na wolność.

WOJNA rosyjsko-japońska.

Warszawa, 15 kwietnia. (Tel. pr.). Oddział sanitarny, zorganizowany z inicjatywy arcybiskupa Popiela, wyjedzie z Warszawy dnia 30 b. m. na pole walki. Na urządzenie oddziału zebrano z ofiar publicznych 120.000 rubli.

Petersburg, 15 kwietnia. Wielki ks. Włodzimierz, ojciec w. ks. Cyryla wysłał do Liaojang swego generalnego adjutanta hrabiego Grabe z lekarzem do rannego syna. Zapewniają, że rana w. ks. wymaga jego powrotu do Rosyji. Słychać, że w katastrofie „Petropawłowska“ także malarz Wasyl Wereszczagin utracił życie.

Petersburg, 15 kwietnia. Telegram w. ks. Borysa do w. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza z Liaojon, z dnia wczorajszego donosi:

W. ks. Cyryl opowiada, że w chwili wybuchu upadł na lewą stronę mostu i spuścił się na rękach do wody, gdzie jednakże porwany został przez falę i dostał się pod wodę. Udało mu się jednak po wyłożonych usiłowaniach znowu wydostać na powierzchnię i chwycić się pływającego po falach dachu ochronnego małego parowca. Tak trzymał się 10 minut, aż zabrał go torpedowiec „Bezumnyj“. Adjutant w. księcia Cube i służący jego Rudekow utonęli.

Petersburg, 15 kwietnia. W katedrze odbyło się wczoraj nabożeństwo żałobne za dusze Makarowa i oficerów „Petropawłowska“. Obecny był car Mikołaj, carowa matka, następcy tronu, bawiący w Petersburgu członkowie carskiej rodziny. Car wyraził wdowie po Makarowie gorące współczucie.

Petersburg, 15 kwietnia. Ukaz cara zarządza ograniczenie wydatków na dwór. Osiągnięta przez to oszczędność, w wysokości miliona rubli, zostanie przekazana kasie państwowej na cele wojenne.

Petersburg, 15 kwietnia. (Telegram korespondenta Ros. Ag. tel. z Portu Arthura). W nocy z 12 na 13 b. m. wypłynął oddział naszych łodzi torpedowych na pełne morze i zderzył się z nieprzyjacielskimi torpedowcami. Walka trwała do 7 rano „Bezstraszny“, osaczony przez 3 japońskie torpedowce, zatonął. Przedtem jeszcze wypłynął „Bajan“ na pomoc zagrożonemu torpedowcowi. Nieprzyjacielskie torpedowce cofnęły się, poczem ukazała się silna eskadra japońska.

O godzinie 8 rano nasza eskadra wypłynęła na pełne morze, zbliżając się ku nieprzyjacielowi. Tenże otrzymał znaczne posiłki, razem około 16 wielkich okrętów. Nasza eskadra zwróciła się przeciw nieprzyjacielowi, utworzywszy linię bojową. Była godzina 10, gdy nastąpił wybuch na „Petropawłowsku“. Dwie minuty później pancernik zatonął. Uratował się w. ks. Cyryl, komendant „Petropawłowska“ Jakowlew, 4 oficerów i 92, według innej wersji tylko 50 marynarzy. Pancernik „Pobjeda“ trafiony został w środku, poczem odpłynął do wewnętrznego basenu, gdzie dotąd się znajduje. Nieprzyjacieli podzielił się na dwa oddziały i znikł z horyzontu.

Port Arthur, 15 kwietnia. (Telegram specjalnego sprawozdawcy Rosyjskiej Ag. nocy telegraficznej). Onegdaj o godz. 6 rano odbyła się walka między 7 rosyjskimi łodziami torpedowymi i krążownikiem „Bajane“ a japońskimi okrętami, przyczem zatonęła łódź torpedowa „Bezstraszny“. O godzinie 7 rano wróciło 5 łodzi torpedowych i „Bajan“, poczem wyruszyły okręty pancerne „Petropawłowski“, „Pobjeda“, „Pereswjet“ i krążownik minowy „Gajdanak“. O godz. 9-30 rano nastąpił wybuch pod pokładem „Petropawłowska“, który we 2 minuty później zatonął. Do godz. 3 po południu widziano eskadrę japońską, liczącą około 20 okrętów.

Londyn, 15 kwietnia. Daily Chronicle donosi z Tokio: Wicehrabia Aoki uda się w specjalnej misji do Niemiec.

Paryż, 15 kwietnia. New York Herald w tutejszem wydaniu donosi z Inkou (Niuczang), że wczoraj pociąg kolei żelaznej z Portu Arthura nie przybył tam, z powodu zniszczenia pewnego mostu.

Paryż, 15 kwietnia. W teatrze Sary Bernhardt odbyło się wczoraj na rzecz rannych Rosyan przedstawienie galowe, które przyniosło 75.000 franków czystego dochodu.

Paryż, 15 kwietnia. W tutejszej cerkwi rosyjskiej odbyło się dziś przed południem nabożeństwo żałobne za dusze Makarowa i innych oficerów „Petropawłowska“.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kred. 643-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 762-50, Akcje Anglobanku 279—, Akcje Unionbanku 520—, Akcje Länderbanku 425-25, Akcje Bankvereinu 515—, Akc. Bodeneredit 930—, Akcje galicyj. Banku hipotecznego 538—, Akcje kolei państwowych 644—, Akcje kolei Południowej 81—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 425—, Akcje kolei Północnej 5490—, Akcje kolei czerniowieckiej 583-50, Akcje Alpy 412-25, Akcje Rima Muranyi 488—, Akcje praskiego Towarzystwa żelazn. 1930—, Akcje Fabryki broni 458-50, Akcje Tureckie tytoniowe 345—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1113—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacye węgierskiej indemnizacji 98-40, Renta majowa 99-80, Austriacka Renta koronowa 99-60, Węgierska Renta koron. 98—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99-70, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102—, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 112—, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 102-50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103-20.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Projektujemy i wykonujemy: Ogrzewania centralne, wentylacje, wodociągi i kanalizacje rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowe, naftowym światłem żarowym „Zulez“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej Władysław Niemcewski.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: Maszyny, kotły parowe, Chłodziła mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Locomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Nadzwyczajne.

Dr. Uhma powrócił.

40 000 korek wynosi główna wygrana loteryi na cele ogrzewań we Wiedniu. Zwracamy uwagę Szan. Czytelników, iż ciągnięcie tej loteryi odbędzie się niedługo, 23. kwietnia 1904.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki

operator i prymariusz krajowego szpitala powszechnego, przeprowadził się na ul. Mickiewicza 1. 12.

Jako dobrą i pewną lokację polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
- 4 1/2% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiowane,
- 5% Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4 1/2% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacje kumulative Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego
Papieru te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE

PP. M. hr. Tarnawska z Podola ros., J. hr. Baworowski z Ostrowa, L. hr. Dębicki z Krakowa, K. Romński z Rusiacy, A. Kobylański ze Sławowa, M. Dębicka z Jaworowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Przyjeżdża do Lwowa		Pociąg		Odjeżdża ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
o godzinie				o godzinie			
12-20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowie, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constanca), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3-30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimea, Zakopanego przez Pr. enyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	6-22	do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Kórsmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	6-30	z Iekana, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.		—	6-30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna do Jaworowa.	
—	6-50	z Sokala i Rawy ruskiej.		—	6-45	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
—	7-35	z Sambora, Chyrowa.		—	6-51	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.		—	8-25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Boryslawia.	
—	7-55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
8-10	—	z Stanisławowa.		—	9-05	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.	
—	8-20	z Jaworowa.		—	9-25	do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopnego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborec (Pesztu).		—	9-40	do Belzea, Sokala, Lubaczowa.	
—	9-57	ze Stryja		—	10-35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.	
—	10-25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-40	do Tarnopola, Potutor.	
—	1-15	z Stanisławowa, Potutor, Kórsmező.		—	1-50	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Boryslawia, Koehawiny.		—	2-40	do Iekana, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Sanoka.		—	2-50	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.	
1-40	—	z Iekana, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuczka, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.		—	3-05	do Stryja, Chyrowa, Boryslawia.	
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	3-25	do Rzeszowa, Lubaczowa.	
—	4-35	z Stryja, Chyrowa, Boryslawia.		—	3-40	do Sambora Chyrowa.	
—	5-20	z Jaworowa.		—	3-50	do Jaworowa	
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec.		—	6-05	do Stanisławowa, Żydaczowa.	
—	5-40	z Iekana, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.		—	6-20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborec, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcimea.	
—	5-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	6-40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Boryslawia, Kałusza.	
—	5-55	z Belzea, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	7-05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice.		—	9-00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	9-20	z Iekana, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kórsmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-42	do Iekana, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy), Oświęcimea, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.		—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna.		—	11-05	do Stryja.	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Boryslawia, Koehawiny.		—	11-11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).	
—	3-09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	6-43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	7-35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	10-57	do Tarnopola, Potutor.	
2-15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	2-04	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	5-06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Brodów.		—	9-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10-02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna		—	11-24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skaly, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowski Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15 kwietnia 1904.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)
538	548	—	—	580	586	350	410

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	" " 4 1/2% " los w 50 l.	" " 4% " 60 l. po 200 k.	" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	" " 4% " los w 57 l.	Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw. sza emisja)	Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	4% los. w 56 lat
111 25	101 50	98 80	102 20	99 30	99	99 20	99 50

III. Oblig. za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4% w. a.	Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	Kemunalne Banku kr. 5% (2 em.)	" " 4 1/2% (3 em.)	" " 4% (4 em.)	Kol. lokalne dte 4% po 200 kor.	Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	" " 4% po 200 kor. z roku 1893	Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	" " 4 1/2% " 200 "
99 50	102 50	102 70	101 80	98 70	98 80	—	99 30	97	101 80

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)
77

V. Monety.

Dukat cesarski	20 frankówka	100 rubli rosyjskich srebrnych	100 rubli rosyjskich papierowych	100 marek niemieckich
11 26	19	252	252	117

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 kwietnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	styczeń-lipiec
99 75	99 95

Jednolity dług państwa w srebrze	luty-sierpień	kwiecień-październik	Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	" " 1864 po 100 zł.	" " 1864 po 50 zł.	Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.
100-40	100-60	100-40	190	152-75	153-75	259-50	261-50	298-15

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.
119-50	99-60

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.
100	118-20	510-50	129-20	101-25	101

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.
110	100-30	100-30	99-70	100-35	101-15	119-40

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	" " za 50 zł. (100 kor.)
93	98-20	162-50	209	211

E. Obligacje inżynierskie.

Kroacyi i Sławonii	Węgier za 100 zł. 4 pr.
98	98-25

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.
276	107	98-50

Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	" obl. prop. " 1893 za 200 k. 4 pr.	Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.
103-50	98-75	99-40	96-85	—	89	—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	" " 1889 3 pr.	Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	" " " 60 l. za 200 kor.	Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	" " " 4 pr. los. 41 lat	" " " 4 pr. stare	" " " 4 pr. za 200 kor.	Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.	Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	" " 50 lat los. 4 pr.
99-50	296	233	217	103-75	111-50	101-65	9	99-35	99-50	99-50	—	102	102-75	101-65	98-85	100-60	100-60

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	" " " " 1887 4 pr.	" " " " 1888 4 pr.	" " " " 1891 4 pr.	Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.
106-40	115-75	100-60	100-75	100-75	100-60	93-40	99-50	110-75	110-75	110-75	99-35

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	Clary 40 zł. m. k.	Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	Losy miasta Krakowa 20 zł.	Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	Palfy 40 zł. m. k.
21	463	162	81	78	68	160

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.	Salma 40 zł. mk.	Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	St. Genois 40 zł. mk.	Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	" Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	" " Tryestu 50 zł. 4 pr.
53	29	67	227	77	—	—	—	230

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.

Licytacje.

(2991 2-3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e :

Poniedziałek 18. kwietnia 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, dywany perskie, korale i kosztowności.

Wtorek 19. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, 4 beczki li-kieru i konfekcja męska.

Środa 20. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, dywan perski, kasa i większa ilość zegarków różnych oraz 5 bali maki.

Czwartek 21. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: towary kolonialne, konfekcja damska, napoje różne i tutki cygarowe.

Piątek 22. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, fortepian i towary z handlu galanterijno-papierowego.

Sobota 23. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedaż się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. E. XXI. 400/3 (49) (2994 2-3)

Na żądanie p. Mordka Kanagury, zastąpionego przez adw. Dr. Tobiasza Aschke-nazego we Lwowie odbędzie się dnia 24. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II piętro we Lwowie licytacja realności pod l.kons. 647¹/₄ we Lwowie przy ulicy Sykstuskiej l. orj. 35 położonej wykazem hipot. I. 590. II. ks. grunt. gm. kat. Lwów objętej, składającej się z parceli bud. lkat. 1684, stojących tu dwóch dwupiętrowych domów, każdy z nich z dwoma dwupiętrowymi skrzydłami wraz z przynależnościami, składającymi się z drzwi balkonowych i innych, stórów żelaznych, rolet deszczulkowych dzwonków elektrycznych, rogózek żelaznych, tabliczek, lamp, latarni, drutów schodowych, muszli wodociagowych, pomp, baryer żelaznych, beczek, haków i t. p.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami, ulga podatkowa, uprawnień w poz. 2 A. whl. 590. II. gm. kat. Lwów, a po potrąceniu wartości służebności w poz. 10 C. intabulowanej według ts. uchwały prawomocnej z 14. lipca 1903 E. XXI. 400/3 (25) wartość tejże realności, ustalającej ogółem na 377.006 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 188.503 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddział XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. XVII. 3106/3 (7) (2956 2-3)

Na żądanie Berla Taksa, kupca w Nara-jowie, odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacja realności l.k. 1017¹/₄ we Lwowie przy ul. Murarskiej l. orj. 4 położonej whl. 874 I. Dz. ks. gr. gm. Lwowa objętej, a składającej z parterowego domu czynszowego, parterowego domku oficynowego i innych budynków do gospodarstwa przeznaczonych i gruntu ogrodowego wraz z przynależnościami w protokole opisanego z dnia 17. marca 1903 l. cz. E. XVII. 356/3 (13) poszczególnymi.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona, a mianowicie a) grunt

zabudowany i budynki na 20.688 kor. 72 hal., przynależności na 557 kor. 45 hal., b) grunt ogrodowy na 2475 kor., przynależności zaś na 325 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 12.490 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 124/4 (4), E. 1187/3 (12)

(2978 2-3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i Banku kraj. we Lwowie, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja I. a) 724 części realności whl. 450, b) 743 części realności whl. 467 ks. gr. Humniska, II. realności whl. 1187 ks. gr. Górki.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to ad I. a) 799 kor. 67 hal., ad b) 115 kor. 93 hal., ad II. 2820 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. a) 533 kor. 12 hal., ad b) 77 kor. 93 hal., ad II. 1410 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. lutego 1904.

L. cz. E. III. 24/4 (3) (2993)

Dnia 5. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacja realności whl. 780 gm. Delatyn.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5563 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 3709 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 1069/3, E. 3227/3, E. 3345/3

E. 3591/3, E. 3626/3 (2989)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) 1/4 część gospodarstwa wiejskiego w Lubowie Nr. 48 wyk. hip. ocenionego na 625 kor. 71 hal. dnia 17. maja 1904 o godzinie 9 przed połud., 2) Gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 53 wyk. hip. ocenionego na 6923 kor. dnia 16. maja 1904 o godz. 10 przed południem, 3) Gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 194 wyk. hip., ocenionego na 2610 kor. dnia 25. maja 1904 o godz. 9 przed południem, 4)

a) Gospodarstwa wiejskiego w Moszkowie Nr. 17 wyk. hip. ocenionego na 2317 kor. 81 hal. i b) gospodarstwa wiejskiego w Moszkowie Nr. 247 wyk. hip. ocenionego na 135 kor. 69 hal. dnia 18. maja 1904 o godzinie 9 przed południem, 5) Gospodarstwa wiejskiego w Cielążu Nr. 41 wyk. hip. ocenionego na 2374 kor., dnia 16. maja 1904 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 312 kor. 86 hal., od 2) 4615 kor. 34 hal., ad 3) 2610 kor., ad 4a) 1545 kor. 20 hal., ad 4b) 90 kor. 46 hal., ad 5) 1582 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy
Sokal, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 1774/3 (3) (2999)

Dnia 13. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja realności whl. 182 ks. grunt. gminy Bóbrka objętej. Przynależności nie ma.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 960 kor.

Najniższa cena wynosi 480 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o wydarzeniach tego postępowania przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego sądu i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 428/3 (2) (3000)

Dnia 2. maja 1904 godzina 3 popołudniu odbędzie się licytacja całej realności lwh. 665, 30,1920 części lwh. 154 i 5/640 części realności lwh. 271 gm. kat. Odrowąż objętych.

Realności powyższe oceniono na 1000 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 30. marca 1904.

L. cz. L. 14.603/04 (3010)

Ogłoszenie licytacji.

Z powodu ugodołomości dzierżawcy prawa poboru podatku konsum. od wina, moszczu winnego i owocowego w stanisławowskim okręgu dzierżawnym Markusa Freilicha, rozpisuje c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Stanisławowie, na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytację, celem wydzierżawienia tego prawa na czas od chwili oddania przedmiotu dzierżawnego nowemu dzierżawcy do końca grudnia 1906.

Cenę wywołania stanowi dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny, w kwocie 10.863 słownie dziesięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt trzy koron, przyczem jednak zauważa się, że za bieżący rok z ofiarowanego rocznego czynszu, zapłaconą być ma tylko kwota przypadająca, za czas od dnia oddania dzierżawy i że do tej licytacji mogą być wnoszone oferty, niżej ceny wywołania.

Dzierżawa objęta być może na powyższy okres albo bezwarunkowo, albo też wa-

runkowo t. j., z prawem wypowiedzenia dzierżawy, w pierwszym lub drugim roku trwania dzierżawy na czas pozostały.

Licytacja ustna odbędzie się, w c. k. Dyrekcji okr. skarb. w Stanisławowie, dnia 28. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano.

Pisemne oferty, ostemplowane na 1 kor., zaopatrzone w wadyum, w wysokości 10% ceny wywołania i świadectwo wieku i moralności, należy opieczetować i oznaczone odpowiednim napisem, wnosić należy, na ręce c. k. Dyrektora okr. skarb. w Stanisławowie, najpóźniej do godziny 9 rano dnia 28. kwietnia 1904 t. j., aż do chwili przed rozpoczęciem ustnej licytacji.

Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcji okr. skarb. w Stanisławowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. stanisławowskiego okręgu skarbowego, gdzie nazwy pojedynczych miejscowości, wchodzących w skład powyższego okręgu dzierżawnego są podane.

Zarazem nadmieniam się, że na podstawie § 10. gal. ust. kraj. z 20. marca 1 91 Dz. u. kr. Nr. 35. i § 2. ust. kraj. z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93., obowiązującym jest dzierżawca prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego, opłacać do Kasy rządowej razem z czynszem dzierżawnym, także 30% tego czynszu, tytułem opłaty krajowej, za co jednak ma prawo pobierać od stroń 30% dodatek do podatku rządowego.

Dyrekcja okr. skarbowego.
Stanisławów, dnia 10. kwietnia 1904.

L. cz. E. III. 33/4 (7) (2980)

Dnia 17. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18. odbędzie się licytacja whl. 188 gm. Dobrotów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 328 kor., przynależności zaś na 31 kor.

Najniższa cena wynosi 239 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. 348/4 (1) (3005)

Na żądanie Mendla Schwindlera, odbędzie się dnia 17. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 44., licytacja realności objętej whl. 238 gminy Kosów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 888 kor.

Najniższa cena wynosi 444 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. 90/4 (5) (3007)

Dnia 2. maja 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. licytacja połowy posiadłości lwh. 665 ks. gr. gm. Lubaczów intabulowanej na rzece Schamy Gottlieba.

Nieruchomość ta jest oceniona na 220 koron.

Najniższa cena wynosi 110 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lubaczów, dnia 17. marca 1904.

L. cz. E. 371/3 (6) (1944)

Na żądanie ó. Kazimierza Junoszy Borkowskiego, odbędzie się dnia 5. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 1/3 części realności lwh. 819 ks. gr. gm. Iwanoie puste składającej się z par. gr. lk. 877/2 wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew wierzbowych.

Powyższa 1/3 część nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 433 kor. 33 hal., przynależności zaś na 66 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. E. 22/4 (4) (1911)

Na żądanie Feliwa Schiffa w Jedliczu, odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 9 rano w sądzie biuro Nr. 2, w Żmigrodzie licytacja całej realności lwh. 68 oraz połowy realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Kolan dłużnika Iwana Sokoła własnych.

Nieruchomość lwh. 68 wystawiona na licytację oceniona jest na 1800 kor., zaś połowa realności lwh. 72 jest oceniona na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 68 kwoty 1200 kor., zaś co do połowy realności lwh. 72 wynosi kwotę 3167 kor. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żmigrod, dnia 17. marca 1904.

L. cz. E. 1415/3 (6) (2927)

Na żądanie Jewdochy z Bazyłkow Wołoszczuk zastąpionej przez kuratora Marcina Krzyżanowskiego, odbędzie się dnia 6. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja połowy realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm. Dubszcza na Oleksę Pikałę zapisanej wraz z przynależnościami składającymi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 3915 koron.

Najniższa cena wynosi 2610 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kozowa, dnia 25. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (1) (2967 3—3)

Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwala na otwarcie konkursu do majątku Ryfki Landwehr, nieprotokołowanej kupcowej w Czortkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Józefa Radziechowskiego w Czortkowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Izaka Moslera, adwokata krajowego w Czortkowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26. kwietnia 1904, godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie najdalej do dnia 18. czerwca 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11. lipca 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie powiatowym wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ogodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Czortkowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisara konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz. S. 7,00 (127) (3016)

Uchwałą tego sądu z dnia 16. lipca 1900 Recha czynności S. 7/10 (1) otworzony konkurs do majątku Stanisława Michała Bogdanowicza uznaje się po myśli §. 189, ord. konkurs. za ukończony.

Zarazem zwalnia się z dotychczasowego urzędu komisara konkursowego, zawiadowcę masy, zastępcę zawiadowcy masy i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24. października 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 47/4 (2) (3017)

Obwieszczenie.
C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 8 czasopisma „Bocian“ z dnia 15. kwietnia 1904 artykuły pod tytułem: 1) „Uczymy“ całe str. 2, II) „Skutki wychowania“ całe — strona 2 i 3, III) „Do wszystkiego“ całe, strona 4, IV) „Wiersze pod pierwszą ryciną na stronie 6 od: „Powiadają“ do: „zaszkodziły“, V) „Dwie pasy“ całe, strona 8 zawierają znamienny występku z §. 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 14. kwietnia 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 10/3 (3) (2069 2—3)

Edykt o przedłużeniu władzy ojcowskiej.
Nad Władysławem Karnasiem z Drohobyczki, lat 24 letczącym, przedłużono władzę ojcowską z powodu nierozporządzalności. Tenże pozostaje pod władzą ojca Jana Karnasia z Drohobyczki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. P. II. 124/3 (8) (2014 2—3)

Jan Janczura z Rodatycz, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Macieja Janczurę z Rodatycz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 22. maja 1903.

L. cz. L. V. 2/4 (5), P. V. 59/4 (1) (2112 2—3)

C. k. powiatowy w Przemyśle ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k.

Sąd obwodowy w Przemyśle uchwałą z dnia 27. lutego 1904 L. cz. Ne. IV. 76/4 (1) zatwierdzenia, kuratę nad Otmarem Göttlicherem c. k. podpułk. 3. p. art. fort. w Mauer Öhling z powodu stwierdzonej przez Sąd choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Rudolfa Göttlichera w Kupfenberg (Styrya).
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 2. marca 1904.

L. cz. P. 374/3 (1) (2091 2—3)

Marunia Prociów z Rakowa została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Mykietyna z Rakowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 14. grudnia 1903.

L. cz. L. 12/3 (4) (2073 2—3)

Katarzyna z Mulkiewiczów Łysko z Kamionki str. uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Jana Łysko z Kamionki strumikowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka strum., dnia 9. lutego 1904.

L. cz. P. VI. 45/4 (4) (2104 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Karolinę 1 Musiał 2 Król we Lwowie.
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Musiałę we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Lwów, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. III. 28/4 (1) (2116 1—3)

Jan Bujak z Wierzbiatyna, uznany marnotrawcą, kurator Konrad Andrusyszyn.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Buczacz, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. L. 10/2 (7) (2113)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku, ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku, uchwałą z dnia 9. maja 1903 L. cz. Ne. IV. 79/9-3 (1) zatwierdzenia, kuratę nad Janem Chowańcem gospodarzem w Posadzie zarszyskiej z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa umysłowego, kuratorem Sebastjana Warchoła, rolnika, w Posadzie jaćmińskiej.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Sanok, dnia 16. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

Ч. сир. С. VI. 96/4 (2) (29 6 2—3)

Против Васильови Лешо, которого місце побыту не є відоме, внесло Товариство задаткове „Добробит“ в Самборі в ц. к. повітовим суді в Самборі позов о заплату 454 кор зпрн.

На підставі позову визначена зістала розправа на день 20. цвітня 1904 о годині 11 перед полуднем в комнати Ч. II. Для стереження прав пізаного установлен ся п. адв. Кіельновского у Самборі куратором.

Тойже куратор буде его в згаданій справі на его безбепечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.
Ц. к. Суд повітовий, Відділ VI.
Самбір, дня 29. марця 1904.

L. cz. C. I. 80/4 (1) (3003)

Przeciw Janowi Boczarowi po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Brzozowie przez Jana Boczara po Kasprze pozew o uznanie za właściciela par. grunt. 1131,2 ks. gr. Jablonica polska.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 28. kwietnia 1904 godz. 9 rano do tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Jana Boczara po Jędrzeju ustanawia się p. dr. Dańca adw. w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. 63/4 (1), C. 64/4 (1) (2985)

Przeciw Oleksie Dynowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kulikowie, przez Samuela Donnera kupca we Lwowie i Karola Zimmermana kupca we Lwowie, pozew o uznanie kontraktu kupna z daty Kulików 20. czerwca 1903 lrep. 5415 w formie aktu notaryalnego sporządzonego za bezskuteczny w obec powodów.

Celem strzeżenia praw Oleksy Dynowskiego, ustanawia się Pana Jana Pióryka, naczelnika gminy w Kulikowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Oleksę Dynowskiego w rzecznej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 26. marca 1904.

L. cz. E. 402/4 (5) (2982)

W postępowaniu licytacyjnym Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi we Lwowie przeciw Julianowi Żurawowi i spół. o 1014 kor. 54 hal., ustanawia się celem praw niewiadomych z miejsca pobytu dłużników: Maryny Żuraw, Wania Żurawia i Ewy Żuraw kuratorem p. dr. Welniewicza adw. w Gorlicach.

Rzecz jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnym tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcę nie wymienia, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. C. III. 34/4 (1) (3034)

Przeciw Maryi Ozernieckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tut. sądu przez Jurka Sawczyńskiego pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji 1/4 części parceli gr. 2119 w Horpinie. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 18. kwietnia 1904.

Celem strzeżenia praw Maryi Ozernieckiej ustanawia się p. dr. Króweżyńskiego, adw. w Kamionce str. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie także w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. 90/4 (1) (3029)

Przeciw 1) Józefowi Trzaskoskiemu, synowi Antoniemu, 2) Maryannie z Trzaskoskich Kosińskiej, 3) Zofii Jarek, 4) Wiktorii Trzaskoskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Wojciecha Wrózkę i uczestn. w Wójtowy pozew o własność realności lwh. 144, 146, 147, 148 gminy Wójtowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21. kwietnia 1904 o godz. 8 rano w tut. sądzie w budynku Molameda

Celem strzeżenia praw pozwanego ad 1) ustanawia kuratorem p. Bolesława Gawronskiego c. k. notariusza w Bieczu, zaś kuratorem pozwanym ad 2), 3) i 4) ustanawia się p. Jędrzeja Kosińskiego w Wójtowy.

Oi kuratorowie zastępywać będą swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1301/3 (27) (3033)

Niewiadomo z miejsca pobytu Adama Trzecieckiego, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dukli, przeciw temuż o 4528 kor. 74 hal., ma być doręzoną uchwałą z dnia 8. kwietnia 1904 E. 1301/3 (27), którą wyznaczono termin na dzień 25. kwietnia 1904, do przesłuchania egzekuta, co do sposobu sprzedaży zajętego prawa poboru 3% brutto z produkcji kopalnianej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Adam Trzeciecki przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Stanisława Brzokowskiego c. k. notariusza w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Trzecieckiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Pr. 593 (18. P.4) (2959)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego, zamianował dla II. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1904, przed sądem obwodowym w Kołomyji dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 1/2 9 rano, rozpoczynającą się, przewodniczącym Władysławem Seredowskiego, Radcę Dworu, jako Prezidenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego, Wiceprezydenta sądu obwodowego, Ignacego Fido i radców sądu krajowego Antoniego Wileckiego, Stanisława Nowodworskiego, Stanisława Czerwińskiego, Modesta Karatnickiego i Aleksandra Kozacka.

Prezydum, c. k. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 11. kwietnia 1904.

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicji zachodniej, a mianowicie:

w Nisku	dnia 2. maja 1904;
gdzie premiowane będą wyłącznie konie galicyjskiej rasy krajowej, jakie od dawien dawna chowają włościanie, bez przymieszki innej krwi; dalej	
w Rzeszowie	dnia 3. maja 1904;
w Tarnowie	" 4. " 1904;
w Wadowicach	" 6. " 1904;
w Nowym Sączu	" 7. " 1904;
w Jasle	" 9. " 1904;
w Sanoku	" 10. " 1904.

W każdej z tych miejscowości będą premiowane klacze chowu krajowego, a to:

1. klacze rozplodowe ze źrebiętami;
2. młodsze klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	70 K
b) " " " "	40 "
c) " " " "	30 "
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po	20 "

2. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	50 K
b) " " " "	40 "
c) " " " "	30 "
e) cztery nagrody pieniężne w kwocie po	20 "

3. kategoria:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie	40 K
b) " " " "	30 "
c) cztery nagrody pieniężne w kwocie po	20 "

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe

Warunki.

1. A) Klacze od piątego roku wyżej, bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i odżywiane, muszą posiadać przynajmniej dobrych klaczy rozplodowych i winne być przedstawione komisji ze źrebiętami ssąciami lub odłączonymi, która muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić, pochodzenia ogiera rządowego, albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

Dowód pochodzenia nie będzie wymagany przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej w pasie piaszczystym (tego roku na wiosnę w Nisku, a w jesieni w Jaworowie) jak w ogóle dla klaczy i źrebiąt tej rasy, dalej dla klaczy rasy huculskiej w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie, niestanowione, czteroletnie stanowiące lub niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages). te ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeśli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego prywatnego licencyonowanego, lub też przez ogiera własnego.

Klacz te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobrymi klaczami rozplodowymi.

Przy premiowaniu klaczy galicyjskiej rasy krajowej, jakoteż klaczy huculskich w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego, nie będzie wymagany dowód odstanowienia za pomocą karty stanowienia.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze, pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, żeby można spodziewać się, że będą kiedyś dobrymi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia być własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast czter- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozplodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie A).

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozplodowych ze źrebiętami ssąciami lub odstanowionymi, obowiązek niesprzedawania premiowanego konia nie dotyczy także źrebicy premiowanej, klaczy, ponieważ nie źrebice, lecz tylko klacz jest premiowana.

Gdyby przedstawienie komisji premiowanej klaczy na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać komisji premiującej świadectwo, wydane przez Zwierzchność gminną, a stwierdzające, że ta klacz po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie, czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisji premiującej.

F) We wszystkich miejscach premiowania, winni posiadacze koni przyprowadzonych przynieść ze sobą rodowody koni (karty stanowienia), jakoteż paszporty bydlęce.

Tylko w miejscach premiowania położonych w pasie piaszczystym (w roku bieżącym w Nisku i Jaworowie) nie potrzeba rodowodów (kart stanowienia) i wystarczą same tylko paszporty bydlęce.

Konie galicyjskiej rasy krajowej mogą być również premiowane w całym kraju we wszystkich stacjach premiowania, bez przedkładania rodowodów.

Posiadacze ich winni przeto mieć ze sobą jedynie paszporty bydlęce. To samo dotyczy się koni rasy huculskiej przy premiowaniach w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego.

G) Przy premiowaniach w pasie piaszczystym, jakoteż w okręgach Starostw kossowskiego i nadwórniańskiego mają być premiowane tylko konie galicyjskiej rasy krajowej względnie konie huculskie, premie zaś dla koni innych ras mogą być wydane tylko wtedy, jeżeli w miejscowościach pasu piaszczystego stanie za mało dobrych koni rasy galicyjskiej, lub okręgach obu wspomnianych Starostw za mało dobrych koni huculskich.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 21. stycznia 1903 l. 727 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg dalszych 6 lat począwszy od roku 1903 subwencję w równej wysokości jak ją przyznał Sejm, t. j. w kwocie łącznej 10.000 K na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencja ta ma być użyta na subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet dorodczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionymi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Nisku, Rzeszowie, Tarnowie, Wadowicach, Nowym Sączu, Jasle, Sanoku, w terminach wyżej podanych.

O subwencję można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencję do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisji licencyjnej; subwencja może być przyznana z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencje mają być przyznane w kwotach po 300 K i wypłacane w dwóch ratach, a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencji mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy specyfności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanym miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 132/4 (1) (3004)

Przeciw Filipowi Gonta, którego miejsce pobytu jest nieznane, waleśionym został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie, przez Macieja Beluchowskiego ze Stanisławowa, pozew o uznanie i ustalanie prawa własności do ciała hip. whl. 554 ks. gr. gm. Panszówka i wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 5. maja 1904 godz. 9 przed południem, sala Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się Pana adw. dr. Kozowera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czortków, dnia 7. kwietnia 1904.

Ч. сир. С. II. 74/4 (1) (2984)

Против Рудольфови Огиданови, которого місце побуту не є відоме, внесла Марія Колчан в Копичиньцях в тугейшій ц. к. суді позов о викреслені давного тягару гіпотечного 800 К. зпр. зо стану тягарів вик. гіп. ч. 1077 громади кат. Копичиньці.

На підставі pozwu визначено день судовий до усної розправи на 30. цвітня 1904 о годині 9 перед полуднем в тім суді комната ч. 10.

Для стереження прав Рудольфа Огидана устанавляє ся ц. адв. Дра Погрілого в Копичиньцях куратором.

Тойже куратор буде его в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодиться ся, або вимінять повноважстця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Копичиньці, дня 31. марця 1904.

L. 53.846.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. kwietnia 1904 l. 15.922 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do przywozu zwierząt racicowych (bydła, owiec, kóz i świń) z Węgier i Krocacji-Slawonii do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych znosi wydany z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakaz przywozu świń z powiatu Mitrowica łącznie z miastem tej samej nazwy, Buma (komitat Syrmien) w Krocacji i Sławonii; następnie wydany z powodu panującej zarazy pyska i racie zakaz przywozu zwierząt racicowych (bydła, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony); a w końcu wydany z powodu pomoru zakaz przywozu świń z granicznego powiatu sądowego Makowicza (komitat Saros) na Węgrzech.

Obowiązujący na mocy ustępu 2 art. I. rozporządzenia Ministeryalnego z 22. września 1899 Dz. u. p. Nr. 179 aż do 40 dnia po wygaśnięciu zarazy zakaz przywozu zwierząt racicowych z gminy Kisléard (powiat sądowy Malaczka), która była zapowietrzona zarazą pyska i racie i zakaz przywozu świń z gminy Felsőörh (powiat sądowy Makowicza), która była zapowietrzona pomorem, jakoteż z gmin sąsiednich zniesieniem powyższych zakazów nie zostaje naruszone.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. i 9. kwie-

tnia 1904 l. 14.878 i 15.137 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z dnia 9. i 11. kwietnia 1904 l. 50.921 i 52.141 („Gazeta Lwowska“ z 12. i 13. kwietnia 1904 Nr. 83 i 84).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 14. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 534/2 (8) (1777 3—3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, że dnia 6. września 1902 w Chmielniku zmarła Katarzyna Paluchowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej syna Stanisława Palucha nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się z dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Kulasa z Chmielnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 19. lutego 1904.

L. cz. A. 254/2 (10) (1834 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie, podaje do wiadomości, że Sara z Friedmanów Rauch, zmarła dnia 24. marca 1903 w Narołu m. z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Narołu 17. czerwca 1901, którem ustanowiła dziedzicami swoją córkę Hindę zam. Hirschl i zięcia Nuchima Hirschla.

Gdy miejsce pobytu Feigi i Dwory Friedmanów, nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzony przeprowadzany ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Leibą Sandbankiem w Lipsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. A. IV. 25/4 (3) (1954 3—3)

Wezwanie

dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca.

Eugenia Briquet poddana francuzka przyależna do Francji, zmarła dnia 12. stycznia 1904 we Lwowie, gdzie stale-chwilowo-mieszkała.

W myśl §§ 137. i 138. ces. patentu z 9. sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p. wzywa się tych wszystkich dziedziców i wierzycieli zmarłej, którzy są poddanymi Państwa austriackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austriackim, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do 30. kwietnia 1904 w podpisany Sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa, może zostać wydanym Władzy zagranicznej lub osobie przez nią upoważnionej.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lutego 1904.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 24. kwietnia 1904 o godzinie 2 po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Przyjęcie sprawozdania i udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
3. Wniosek rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wnioski członków.

Dyrekcja Tow. zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tustym
petitem 4 halery.

W małżeństwach pośredniczy dyskretnie Büschel, Lwów.

Kto mi wyrobi po południowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honorarium. Hamlet poste restante.

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J. Orleka, pl. Smolki 15, w oficynie I. piętro.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 kg. tylko 6 K. franco. Woda miodowa naturalna a najlepszy środek na pł. D. rano broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicze** em. n. n. **Iwanoszy.**

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siècle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et ga-lanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Merkur” w Przemyśle z dnia 20. marca 1904 zaprasza się P. T. Członków stowarzyszenia celem dokończenia obrad powyższego Walnego Zgromadzenia, na

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 26. kwietnia 1904 o godz. 6 wieczór, w lokalnościach Towarzystwa, przy ul. Jagiellońskiej 1. 31 z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór pięciu członków Dyrekcji a to przewodniczącego Dyrekcji, tegoż zastępcy i trzech Dyrektorów oraz dwóch Dyrektorów zastępców w myśl §. 25, jakoteż sześciu członków Rady nadzorczej w myśl §. 35 statutu.
2. Wnioski członków, zgłoszone do Dyrekcji lub Rady nadzorczej.

Przemyśl, dnia 11. kwietnia 1904.

Rada nadzorcza Tow. zarob. i gosp. „Merkur” w Przemyśle

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Hersch Miltau,
sekretarz.

Salomon Spatz,
prezes.

Kundmachung.

Das Comitet der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahr 1904 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an ein armes israelitisches Mädchen aus der Verwandtschaft des Stifters im Alter von 15. bis 30. Jahren zu verleihen ist.

Die Bewerberinnen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinat zu Żurawno einzureichen, und Nachweise über folgende Punkte beizubringen:

1. ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. ihre Verwandtschaft mit dem sel. Stifter Wolf Kessler;
3. ihre Armuth;
4. ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. ihre allfällige Elternlosigkeit.

Wolf Kessler'sches Stiftung Comitet.

Clagnienie nieodwołalne
23. kwietnia 1904.

Główna wygrana
koron 40.000 koron.

Losy na cele ogrzewań dla ubogich po 1 koronie

polecają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Samuely i Lauda, Aug. Schellenberg i Syn, Schütz i Chajes, Sokal i Lilien, Jakób Stroh, kantorzy wymiany we Lwowie

Wygrane w efektach płatne będą tylko efektami.

Krzewy ozdobne,

drzewka szpilkowe: agrest, porzeczki, truskawki w najlepszych odmianach wzorowych silnych okazach (z opakowaniem loco kolej Stryj) 10 krzewów różnych kwiatowych K 7-50, 10 jaśminów 1-b dentyli K 5-50, 10 brów rozmaitych silnych K 12—, 10 róż szczeplonych krzewastych (pocztą franco) K 9-50, 10 Thuyi (żywotnik) na szpalery około 100 cm. wysokości z opak. K 12—, dostawa w miarę zapasu do początku maja.

Cenniki obszerne na żądanie darmo.

Szkołki handl. Jul. Brunickiego w Podhorcach ad Stryj.

**Niezbędne Guttman's ory. patentowe Klozety pokojowe**

w różnych formach meblowych

— są najlepsze. —

Ilustrowane cenniki gratis i franko wysła

c. k. uprzyw. fabryka klozetów L. GUTTMANNA

Lwów, ul. Jagiellońska 8.

Największy skład higienicznych spluwaczek, bid-its, papieru klozetowego etc.

L. 250 P.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie ruskiej. Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, ma zaszczyt niniejszem zaprosić P. T. członków tegoż Stowarzyszenia na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które odbędzie się w sali obrad Wydziału powiatowego w Rawie ruskiej dnia 28. kwietnia 1904, o godzinie 4 po południu.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1903.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1903, oraz wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1903.
5. Sprawozdanie komisji skontrolującej z łona Walnego Zgromadzenia.
6. Zmiana kilku paragrafów statutu.
7. Rozdział zysków za rok 1903.
8. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
9. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej na rok 1904.
10. Wnioski członków.

Od Rady nadzorczej.

Rawa ruska, dnia 12. kwietnia 1904 r.

St Boniecki, sekretarz.

A. Thürmann, prezes.

BILANS**Funduszków Kasy Oszczędności miasta Jarosławia za rok 1903.**

Stan czynny	Pojedynczo		Razem	
	Koron	hal.	Koron	hal.
Gotówka z dniem 31. grudnia 1903			30918	47
Pożyczki hipoteczne			1234239	14
Zaliczki na zastaw papierów			8357	03
Weksle eskontowane			338894	48
Weksle zaskarżone			16752	27
Wartość sprzętów i rekwizytów			841	22
Zaległe procenta za rok 1903			7100	78
Rachunek chwilowej lokacji			80000	—
Rachunek efektów funduszu obrotowego			24837	50
Rachunek zaliczek na płace			2484	—
Rachunek depozytów			126223	64
Pokrycie funduszu rezerwowego				
w gotówce na rachunku funduszu obrotowego		4	68	
w 4% listach zast. gal. Tow. Kred. ziem na 74400 kor. po 99-10 kor.	73730	40		
w 4% listach zast. gal. Banku kraj. ziem. na 200 kor. po 90 kor.	198	—		
w 4% rencie państw. koronowej na 200 kor. po 100-60 kor.	201	20	74134	28
			1944782	81
Stan bierny	Pojedynczo		Razem	
	Koron	hal.	Koron	hal.
Wkładki z skapitalizowanymi odsetkami			1709950	27
Fundusz gwarancyjny			4000	—
Odsetki pobrane na rok 1904			11153	38
Należności stemplowe			16	76
Rachunek kosztów prawnych			252	75
Rachunek osób różnych			2592	91
Rachunek depozytów			126223	64
Rachunek gotówki funduszu rezerwowego			4	68
Stan funduszu rezerwowego w efektach z dniem 31. grudnia 1903			74134	28
Czysty zysk z obrotu funduszków za rok 1903			16454	14
			1944782	81